Nr. 102b. Dnia 11 kwietnia. Piątek. Dnia 30 marca (11 kwietnia) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincje. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warsz*[illegible] rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. [illegible]0-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro o godzinie 8-ej wieczorem rozpoczną się nabożeństwa rezurekcyjne w kościołach:
archikatedralnym św. Jana;
św. Ducha (po-paulińskim);
św. Anny (po-bernardyńskim);
Opieki św. Józefa (pp. wizytek);
św. Kazimierza (pp. sakramentek);
św. Andrzeja (pp. kanoniczek);
św. Jacka (po dominikańskim);
św. Marcina (po-augustjańskim);
św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim);
św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej;
w kościołku szpitala Dzieciątka Jezus;
w kaplicy szpitala św. Ducha;
w niedzielę o godzinie 5 ej zrana w kościołach:
św. Krzyża;
św. Barbary na Koszykach;
św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży;
św. Karola Boromeusza na Chłodnej;
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie;
Wszystkich Świętych na Grzybowie;
św. Antoniego (po-reformackim);
N. Marji Panny na Nowem-Mieście;
w kaplicy Towarzystwa dobroczynności i
w kaplicy instytutu Rodziny N. Marji Panny;
o godzinie 6 ej w kościołach:
św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim);
św. Kazimierza na Tamce;
N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze;
św. Karola Boromeusza na Powązkach.

Przegląd polityczny.

Piszą do nas z Wiednia:

„Mamy nową kwestję. Sprawa tramwajów wiedeńskich nosi cechę nietylko miejscową, ale socjalną i polityczną. W r. 1875-ym rząd centralistyczny związany ze spekulacją giełdową pozwolił zarządowi tramwajów podnieść taksę jazdy z 10 centów na 12, nie dlatego żeby rentowność przedsiębiorstwa tego wymagała, ale z powodu, iż zarząd poniósł ogromne straty w spekulacjach na giełdzie jeszcze w epoce „krachu“. Był to podarunek dla popierających rząd sfer finansowych. Przedsiębiorstwo szło świetnie, dawało wysokie dywidendy, a każdy członek rady zarządzającej pobierał 100,000 złr. Mimo nalegań, zarząd taksy zniżyć nie chciał, aż rząd niespodziewanie rozporządzeniem ministerjalnem zniżenie nakazał na 9 cen., w abonamencie nawet na 8. Ludność cała powitała to rozporządzenie z radością i wdzięcznością. Uczyni ono różnicę na razie 500,000 złr. w dochodach rocznych przedsiębiorstwa, dlatego akcje towarzystwa znacznie spadły. Nie jest to jednak żadna klęska, rentowność pozostanie wielka. Zresztą okaże się, jak zwykle, że zniżenie taksy powiększy ruch, a przeto i dochody, tylko będzie potrzeba liczbę wozów zwiększyć i inne poczynić ułatwienia. Oczywiście, że centraliści i związane z niemi sfery spekulacyjne zgrzytają zębami. Rząd atoli oddał ludności wielką przysługę. A o ludność hrabiemu Taafemu głównie chodzi.“

Izby francuskie odroczyły się do dnia 20-go maja. Zapewne na tak długo, aby dać pożądany czas rządowi do wypracowania zasad projektu konstytucyjnej rewizji, który wnieść zamierza. Nie dziwimy się, że p. Ferry żądał tej zwłoki; rewizja konstytucji, to chwila przesilenia wewnętrznego rzeczypospolitej, do której przygotować się i uzbroić należy. Przedewszystkiem zaś chodzi zapewne rządowi o to, aby przed rzuceniem tego jabłka niezgody pomiędzy stronnictwa parlamentarne posunąć się jaknajdalej w pomyślnem załatwieniu kwestji tonkińskiej. Jeżeli jenerałowi Millotowi uda się w tych dniach obalić ostatnią twierdzę, bronioną przez 15,000 chińczyków i czarnych flag, Honghoa, natenczas nic już nie przeszkodzi panu Patenôtre w udaniu się do Pekinu i przeprowadzeniu ostatecznej umowy z rządem chińskim, który po świeżych katastrofach w Tonkinie przyszedł do przekonania, że z potęgą Francji mierzyć się niebezpiecznie.

Układy potrwają przecież długo, jeżeli prawdą jest, o czem zapewnia *National*, że Francja postawi za warunek ugody zupełny zabór Tonkinu i protektorat nad Anamem. Rokowania przestaną być wszelako sprawą żywotną dla Francji, z chwilą, gdy na podstawie zasady *beati possidentes* zacznie ciągnąć handlowe korzyści z tej bogatej prowincji. Organizacja krajowych sił zbrojnych pod komendą francuską postępuje zresztą dosyć szybko. Jenerał Millot zajęty jest utworzeniem z krajowców 10-tysięcznego korpusu, który będzie strzegł bezpieczeństwa i porządku w Tonkinie wraz z 6 tysięczną francuską załogą okupacyjną. P. Ferry spodziewa się, że wszystkie te projekta do połowy mają posunąć się w urzeczywistnieniu swem tak daleko, iż będzie mógł przed izbami wystąpić z równie obfitą listą osiągniętych korzyści, jak Leporello z listą kochanek Don Juana.

Jeszcze przed rewizją konstytucji zajmie się wszakże izba deputowanych uchwaleniem wniesionego przez ministra wojny, jen. Campenona, projektu nowej ustawy rekrutacyjnej. Według tej ustawy, czas służby zostanie z pięciu lat zmniejszonym do trzech, w zamian wszakże za to każdy francu[illegible] obowiązanym będzie do wysłużenia trzech pełnych lat pod chorągwią. Dotąd kontyngens rocznie wybierany rozpadał się na trzy kategorje: ze 100,000 pobranych do wojska, 65,000 wstępowało do armji na lat pięć, służyło w niej istotnie wszelako tylko przez 30—40 miesięcy, resztę czasu spędzając na urlopach; 8—10,000 pełniło jednoroczną służbę ochotniczą, a 25,000 stanowiło tz. drugie powołanie (*portion*) i służyło także—przez rok. Demokratyczna równość wymaga według rozumowania przyjaciół nowego prawa, aby inteligencja nie posiadała przywilejów w armji. Dlatego ani szkoła, ani obrany zawód kapłański nie mają w przyszłości uwalniać młodzieży francuskiej od służby wojennej. Krzywią się wszakże na ten przesadny militaryzm—handel i przemysł, w ogóle cała produkcja ekonomiczna kraju. Krzywi się także budżet, ponieważ odtąd 40,000 ludzi więcej będzie pełniło służbę czynną, z czego urastają nowe koszta, nowe zwiększenie budżetu corocznego.

Piąty gabinet p. Depretisa przyszedł—acz z trudem—do skutku... Nie budzi on wszakże zapału po żadnej stronie izby. Stu pięćdziesięciu pentarchistów wypowiedziało mu otwartą wojnę i przygotowywa[illegible] się do rychłego objęcia spuścizny po „demonicznym“ prezesie dzisiejszego rządu. Prawica jest niezadowoloną, ponieważ p. Depretis zachwiał się w swej ufności do sojuszu z nią, będącego, jak wiadomo, podstawą jego programu do niedawna: *il transformismo* zaczyna być niepopularnym nawet w kołach dotychczasowych jego wielbicieli. Wybór p. Biancheri na prezesa izby nie przemógł tych obaw i skrupułów po prawicy. Tymczasem i polityka związku z Austrją i Niemcami poczyna spotykać się z coraz surowszą krytyką w łonie stronnictw, jak świadczy o tem wygłoszona w d. 8 b. m. bardzo trafna [illegible] przekonywająca mowa deputowanego Bianca.

Odpowiedź, z którą pośpieszył p. Mancini, sprawdzać się zdaje wiarygodność naszych informacyj o usiłowaniach wytworzenia związku ludów rasy łacińskiej. P. Mancini nie znalazł ani jednego wyrazu na usprawiedliwienie narzutu, iż do tej chwili cesarz Franciszek-Józef nie złożył rewizyty królowi Humbertowi, natomiast skwapliwie przyjął imieniem rządu podaną sobie insynuację wskrzeszenia przyjaźnych stosunków z Francją. Ostatnia mowa Manciniego nie mogła podobać się w Wiedniu. *Br. Z.*

ŚWIATŁO I CIEŃ.

(Człowiek siedzi zadumany. Przed nim broń nabita. Na uboczu Anioł i Szatan.)

Anioł.

Duchu otchłani, w imię Pana, którego gniew piętnuje twoje czoło, nakazuję ci—oddal się!

Szatan.

Czego chcesz? Między nami leży świat błękitów. Jasność twoich skrzydeł urąga mojej matce — nocy. Nie znam cię!

Anioł.

Ile razy dusza ludzka wyrwała się z twoich szponów, tyle razy ja pokonałem ciebie.

Szatan.

Spojrzyj na dno przepaści. Przelicz potępionych. Nam równe przypadły działy.

Anioł.

Jeszcze nie wybiła sądu godzina. Gdy czasy się wypełnią, splotę modlitewnie dłonie na szali sprawiedliwości bożej i przechylą ją ku miłosierdziu...

Szatan.

Skruszę piekielne sklepienia! Wnętrzności ziemi rozedrę i zioną ku niebu płomiennemi języki! Nie kuś mego gniewu!

Anioł.

Bezsilny jesteś. W sercu dziecięcia walczę przeciw tobie modlitwą, w piersi męża objawieniem prawdy, w duszy gasnącego starca—nadzieją. Gdzie ty rozwodzisz ciemności, tam ja zapalam świty. Gdzie ty mówisz: „śmierć“, tam ja wołam: „życie!“

Szatan.

Łudzisz się. Synowie Adama pragną zakazanych owoców. Zwróć im raj, a utracą go jutro. Głos twój przebrzmi bez echa, gdy ja przemówię!

Anioł.

Gdzież byłeś w chwili, gdy Magdalena łzami oblewała stopy Pana?

Szatan.

Szeptałem z duszą Judasza.

Anioł.

Zwyciężyłeś na chwilę tylko! Świadczę się wielkim dniem Golgoty!

Szatan.

Tu, ręką tego człowieka, zwyciężę po raz wtóry!

Anioł.

Pycha twoja wielka, lecz Bóg większy jeszcze!

Szatan.

Samobójca do mnie należy. Życie nie nauczyło go modlitwy. Śmierć wtrąci go w moje objęcia.

Anioł.

Łzę z jego oka poniosę przed tron Wszechmogącego. Klęknę na złotym obłoku i prosić będę o siłę dla niego—przeciwko tobie.

Szatan.

Zaczerpnę krwi jego serca i rzucę ją pod gwiaździste sklepienia! Między nami rozstrzygnie Ten, którego ty zwiesz Ojcem niebieskim, a ja nieśmiertelnym wrogiem!

Anioł.

Bunt gore na twem potępionem czole. W przestrzeni rozlega się twoje wołanie! Ale tam, na widnokręgu rodzi się jutrzenka. Noc pierzcha przed słonecznym blaskiem! Biada ci, duchu ciemności.

Szatan.

Przez całą wieczność bólu, która jest moim udziałem, przysięgam: nie zmrużę oczu przed wschodzącym dniem! Nie ulegnę tobie ani Panu twojemu! Wydrę ci duszę, której pragnę całą potęgą nienawiści!

Anioł.

Darmo się żżymasz! Przemówię do niej głosem wspomnienia i wysłucha mnie. Co ty jej przyrzec możesz?

Szatan.

Zapomnieniem kusić ją będę i skuszę.

Anioł.

Słaby genjuszu! Czy w skarbach twoich nie ma ani jednej nadziei? Czy tylko przeczyć potrafisz i kłamać?

Szatan.

Umiem jeszcze zwyciężać!

(Człowiek przykłada broń do skroni.)

Anioł (*chwytając go za rękę*).

Stój!

Człowiek.

Kto mówi?

Anioł.

Jestem twoim aniołem-stróżem, czuwałem nad twoją kołyską!

Z TOWARZYSTWA

popierania przemysłu i handlu.

Przebieg wczorajszych rozpraw w radzie oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu podajemy koleją przedmiotów roztrząsanych i decydowanych.

Na wstępie sekretarz oddziału p. Edmund Diehl odczytał komunikat komitetu petersburskiego, zawiadamiający, iż dla wszystkich oddziałów Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, liczących więcej niż 150-u członków, opłata na rzecz komitetu wynosić powinna $^1/_3$ ogólnej składki, t. j. rs. 15, dla oddziałów zaś liczących mniejszą cyfrę uczestników opłata ta wynosi połowę składki, t. j. rs. $7^1/_2$.

Z porządku rzeczy nastąpiło przyjęcie nowozapisanych członków.

Na nowej liście znajdują się: pp. Łapiński Aleksander, Bersohn Mathias, Roniker hr. Wiktor, Siedlewski Aleksander, Kropiwnicki Stanisław, Szaniawski Zygmunt, Miszke Gustaw inżenier, Rand Juljan inżenier, Suchowiecki Zygmunt, Mamroth Maurycy, Kawoński Stefan, Konarzewski D., Czyżewicz Wiktor, Więckowski Emil, Dąbrowski Mieczysław, Broniewski Stanisław, Postawka Stanisław, Orłowski Zygmunt, Drewnowski Ryszard, Polaczek Henryk, Bierzyński Tadeusz, Dmochowski Bronisław, Rayzacher Roman, Ślaski Jarosław, Rossmann Ludwik, Niewęgłowski Stanisław, dr Szczęsny Kudelka, Dmochowski M. W., Miłobędzki Antoni, Tiede Leopold, Kamieński Adolf, Steinauer Józef, Rejchmann Maksymiljan, Samborski Piotr, Tabaczyński Makary, Małkowski Konstanty, Bedermann Leon, Bitschan Paweł, Makowski Edmund, Krankiewicz Franciszek, Zglinicki Franciszek, Grochowski Bronisław, Olszewski Stanisław, Gerschow Adolf, Zawadzki Stanisław, Górski Jan, Przyłubski Władysław, Kowalski Tadeusz, Czarnowski Kazimierz, Zieliński Jan, Okęcki Stanisław, Suffczyński Juljan, Górski Ludwik, Łaniewski Stanisław, Fudakowski Zygmunt, Skarzyński Stanisław, Michalski Adam, Szwejcer Michał, Rossman Aleksander, Łubiński Zygmunt, Poletyłło Wojciech, Krauze Władysław, Ankiewicz Juljan, Bogusławski Henryk, Nieniewski Cyprjan, Chudzyński Władysław, Mergenthaler L. M., Petsch B. i Schreyer Wiktor.

Ogółem przyjęto wczoraj 69 osób, w tej chwili więc oddział warszawski liczy 285-iu członków.

Po załatwieniu czynności wyboru, odczytano złożone—od czasu założenia oddziału—wnioski i propozycje.

Z pierwszem przedstawieniem wystąpił p. Stelmasiewicz, ofiarując się ze składką roczną na rzecz Towarzystwa w ilości rs. 100, a to w nadziei, iż z podobnemi ofiarami pośpieszą i inni członkowie, celem umożliwienia towarzystwu szerszej działalności.

Propozycję tę przyjęto do wiadomości.

P. Ankiewicz Juljan w podaniu na imię prezesa oddziału przedstawił uwagi motywowane w przedmiocie koniecznej potrzeby wytworzenia sekcji przemysłu z zakresu nauk, sztuk i utensyljów do przemysłu się odnoszących. Wnioskodawca ma tu na myśli grupę przemysłu, znaną na wystawach paryskich pod mianem *„le matériel des arts et sciences"*, a obejmującą między innemi takie np. wytwory, jak przemysłu elektrycznego, telegrafy, telefony, motory, oświetlenie, instrumenta matematyczne i chirurgiczne, zegarmistrzowstwo, instrumenta muzyczne, fotografje, oleodruki, litografje, papiernictwo, drukarstwo, introligatorstwo, chromolitografje, cały przemysł budowlany, aparaty wentylacji i ogrzewania, wyroby ozdób architektonicznych, obicia, krycia dachów, ślusarstwo budowlane, wyroby z marmurów krajowych, snycerstwo (oprócz figur), wyroby kobiece ręczne, jak hafty, koronki, dziergania, stolarszczyzny cechy artystycznej (*les ébénistes*) itp. W wywodach swoich p. A. projektuje, iżby dział przytoczony zaliczyć do specjalnej sekcji.

W sprawie tego podania zebranie wczorajsze powzięło rezolucję odmowną—z powodu, iż obecna organizacja oddziału i jego sekcji ostatecznie już zatwierdzoną została.

W dalszym ciągu sekretarz oddziału p. Edmund Diehl odczytał wniosek p. Rothsteina, obejmujący projekt utworzenia towarzystwa uniwersalnej ajentury dla przemysłu ze stałemi wystawami prób produkcji krajowego przemysłu.

Projekt ten będzie dyskutowany obszernie na najbliższem posiedzeniu sekcji 5 ej.

Propozycję p. Wiernika Henryka, iżby oddział wyjednał podwyżkę cła od wszelkiego krochmalu zagranicznego do 2 rs. w złocie od puda, zmniejszenie cła od ryżu do fabrykacji krochmalu używanego i dozwolenie sprowadzania 150 pudów ryżu dziennie bez cła — wczorajsze zebranie odesłało do decyzji sekcji 2-ej.

Wreszcie wniosek p. Rozmanitha o przyjęcie przez oddział warszawski kierownictwa w zarządzie parku Bojarskiego pod Kijówem został uchylony.

Ostatnie numery porządku dziennego dotyczyły spraw bieżących oddziału.

I tak sekretarz posiedzenia zawiadomił, iż p. Hantke Bernard zrzekł się urzędu zastępcy przewodniczącego w sekcji czwartej. P. Aleksander Makowiecki zrzekł się znów urzędu sekretarza tejże sekcji. Skutkiem tego postanowiono zarządzić powtórne w sekcji czwartej wybory na dwie opróżnione posady.

Dalej dyrektor muzeum przemysłu i rolnictwa oświadczył, iż na posiedzeniu muzealnem w d. 17-ym marca r. b. na wniosek prezesa postanowiono oddać do użytku tymczasowego oddziału lokal, w którym się mieściło Towarzystwo zachęty sztuk pięknych; lokal też ten po koniecznem w tej chwili odrestaurowaniu zajęty będzie przez kancelarję oddziału Towarzystwa popierania przemysłu.

Wreszcie po ponownem odczytaniu wewnętrznej organizacji oddziału tę tylko uczyniono w niej zmianę, iż obowiązkowe zwoływanie posiedzeń w sekcjach raz na miesiąc zostało wykreślonem, a to z powodu, iż w miesiącach letnich wykonanie tego zastrzeżenia byłoby niemożliwem.

Posiedzenie, o którem powyżej mowa, odbyło się w mieszkaniu prezesa oddziału Ludwika hr. Krasińskiego.

Termin przyszłej sesji jeszcze wyznaczony nie został, natomiast wkrótce należy się spodziewać zebrań sekcyjnych.

O.

Dla Moniuszki!

Czy istnieje związek duchów — owych, co odeszły w krainę wieczystej zagadki, z temi, co pozostały do czasu tutaj, o tem nikt nie wie, bo ze świata cielesnego nicestwa nie dochodzą żadne odgłosy do świata żyjących.

Czy owe duchy czują, gdy ich najbliższym tu na ziemi dzieje się krzywda, gdy im człowiek łzę z oczów wydziera, a głód źródło życia wyczerpuje, to rzecz poetycznych domysłów, którym nic dotąd nie zaprzeczyło i których nic nie potwierdziło.

Ale to jest natomiast pewnem, że istnieją moralne ogniwa pokoleń, że co jedno wydało wielkiego i zacnego, to drugie pod karą hańby i zaparcia uczcić powinno, że co jedno wydało na pożytek i pociechę społeczności, to drugie, jak klejnot rodzinny, przechować musi, że co jedno twórczego i żywotnego z duszy w słowo i pieśń przelało, na tem się drugie krzepić i dźwigać powinno.

Dwa pokolenia, to jak dwie zwrotki pieśni... Na hasło potrzeba dać odzew... Inaczej rwie się wszystko w życiu ludzkiem.

Wdzięczność nietylko jest cnotą, ale i tajemnicą siły.

Te prawdy ważą w rzeczach wielkich i małych.

Moniuszko umarł... Był to tylko śpiewak, działał tylko pieśnią... Ale w tej pieśni, zawsze prostej a zawsze szczerej, zamknął się jakiś okres powszechnego uczucia, jakaś treść, nawiązana z wątku marzeń i dźwięków powszechnych, jakieś słowo serca, zrozumiałe, jak daleko dąb szumi naszym gwarem a wierzba płacze naszą łzą.

Ci co umieją słuchać pieśni w „Śpiewniku" Moniuszki, w żałobnej grozie jego „Widm", w łzawych tęsknicach jego „Halki", w męskiej rzewności poloнezu „Hrabiny", w rycerskich akordach jego „Strasznego dworu", dosłyszą echa uczuć, z których wiązało się życie zbiorowe społeczeństwa w epoce jego śpiewania.

Moniuszko był jednym z tych lirników, którzy śpiewają nie dla siebie, nie przez siebie i nie z siebie...

On umarł... Ale zostały po nim wdowa i córka. On już nie potrzebuje od nas niczego dla siebie, dla nich— pomocy w złej doli ubóstwa i choroby.

Wdowa jest ubogą, córka chorą...

Zacny ogół złożył przed laty na rzecz rodziny Moniuszki sporą kwotę. Wzniesiono z niej pomnik dla mistrza i obdzielono niezamożniejszych z licznej drużyny jego najbliższych. Drużyna była liczną— więc podział wypadł skąpo, a najmniej pozostało dla wdowy i córki, które ze swojej części wymurowały grób na powązkowskim cmentarzu dla męża i ojca.

Nie pozostało im już teraz nic—oprócz niestarzejącej się nędzy...

Grono ludzi dobrej woli zakrzątnęło się około utworzenia dla obu kobiet funduszu żelaznego na rentę dożywotnią.

Urządzono koncert, z którego na cel podjęty wpłynęło 1,500 rs. Zgłosiło się za przykładem hr. Gustawa Platera kilku ludzi, gotowych rocznie na rzecz tej renty składać wedle sił pewną kwotę. Obecnie rzecz tak stanęła, iż zapewnioną jest roczna renta 256 rs. dla dwóch osób...

To mało...

Szatan (*do człowieka*).

Nie wierz!

Człowiek.

Nie ma aniołów, chcę umrzeć!

Anioł.

Czy spełniłeś wszystkie obowiązki, do których powołało cię życie?

Człowiek.

Dłonie mam zranione, z serca sączy się krew...

Szatan.

Istniałeś dla drugich, umrzej dla siebie!

Anioł.

Czy kochałeś?

Człowiek.

Miłość zdradziła mnie.

Anioł.

Miałeś przyjaciela?

Człowiek.

Zawiódł moją wiarę.

Anioł.

Czy walczyłeś dla prawdy?

Człowiek.

Przez długie lata goniłem za marą, która się tak zowie...

Szatan.

Dziś pochwycić ją możesz. Stargaj więzy, któremi skrępowano twoje ręce. Spojrzyj w oczy śmierci, a znajdziesz ukojenie!

Człowiek.

W piersi mojej coś skarży się i płacze...

Szatan.

Byłeś dziecięciem nieświadomem siebie — stań się mężem przez czyn, którym wyrzekniesz się bytu!

Człowiek.

A potem?

Szatan.

Nic!

Człowiek.

Żadnego świtu?

Szatan.

Żadnego.

Człowiek.

Żadnego dźwięku?

Szatan.

Milczenie!

Człowiek.

I tak na wieki?

Szatan.

Dopóki ja będę!

Człowiek.

Czyś ty Bogiem?

Szatan.

Jestem duchem, który przeczy. Wyrwałem z twojego serca dziecinną wiarę, a dałem ci wszechpotęgę rozumu!

Człowiek.

Złamany jestem — chcę zasnąć!

Szatan.

W moje objęcia!...

Anioł.

Tu na moje łono!... Wszystkie marzenia młodości, wszystkie sny wykołysane na dnie duszy ja dałem tobie. Czy zaprzesz się mnie dla spoczynku, który jest złudzeniem?

Człowiek.

Każesz mi żyć?

Anioł.

Żyć i cierpieć dopóki sam nie przyjdę po ciebie. A wtedy wywiodę cię nie ku ciemnościom, lecz ku blaskom nieskończonym.

Człowiek.

Śmiertelna walka rozdziera mi duszę. Jeżeli Bóg jest — dlaczego mi tak smutno?

Anioł.

Bo nie umiesz przemówić do Niego! Bo zapomniałeś modlitwy szeptanej na kolanach matki...

Człowiek.

Mów słowa pociechy, a powtórzę po tobie.

Anioł.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie...

Człowiek (*klęka*).

Ojcze nasz, któryś jest w niebie...

Szatan.

Ha! pokonałeś mnie, ale biada ci aniele! Dziś, jutro, złamię ci skrzydła i spadniesz z szczytów niebieskich, jak ja przed wieki!

Anioł.

Twoje bluźnierstwa obijają się o niebo jak o opokę! Nie wyrzekam się walki — ale wierzę w zwycięstwo!

Małgorzata H.

Malarze za inicjatywą Horowitza zbierają w swojem gronie album szkiców, które wystawią na rzecz funduszu Moniuszki i sprzedadzą, dochodem ze sprzedaży mnożąc fundusz.

Chodzi o to, *aby ochotników, gotowych składką roczną przyczynić się do wzrostu renty, znalazło się w gronie naszych miłośników sztuki więcej.* Ofiar i wysiłków nadmiernych nie potrzeba, o znaczne sumy nie idzie. Te dwie kobiety nie przywykły do zbytków i zamożności nie pragną—tylko chleba, co karmi...

Gdyby w jakiemś prowincjonalnem mieście grono zacnych obywateli zakrzątnęło się około urządzenia koncertu lub teatru amatorskiego, także by wpłynął do kalety ofiarnej grosz pożądany.

Trochę dobrej woli, trochę serca!

Zgromadzeniem funduszu na rentę zajęli się z upoważnienia wdowy pp. Bogumił Foland, Bonifacy Dziadulewicz i Kazimierz Zalewski.

Ludzie dobrej woli i serca mogą się z nimi porozumiewać.

Niepodobna wątpić, iż w społeczeństwie naszem znajdą się pohopni mecenasi do skromnej zresztą ofiary dla istot drogich niegdyś człowiekowi, który ofiarował ziomkom talent, skarb rzadki, kosztowny i płodny w owoce u nas, nie bogatych w skarby...

Br. Z.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum dóbr państwa opracowało ustawę szkół ogrodniczych, która następnie oddaną została pod opinję towarzystwa ogrodniczego. Towarzystwo zwróciło projekt ustawy z następującemi uwagami: 1) w miejsce proponowanej przez ministerjum organizacji szkół trzech kategoryj niższych, średnich i wyższych, należy poprzestać tylko na dwóch ostatnich, gdyż robotnicy ogrodowi, dla których mają być przeznaczone szkoły niższe, mogą się wyrobić w lepszych zakładach ogrodnictwa; 2) kurs szkół średnich należy przedłużyć do lat 5-iu; 3) szkołę wyższą najkorzystniej byłoby urządzić w Petersburgu lub Moskwie; 4) kończący kursa szkół wyższych otrzymują dyplomy ogrodników 1 i 2 ej klasy, zaś wychowańcy szkół średnich dyplomy pomocników ogrodników również dwuklasowe, przyczem każdy ogrodnik i pomocnik 2-ej klasy po dwuletniej praktyce może otrzymać dyplom klasy 1-ej; 5) wychowańcy szkół po ukończeniu kursów dostają zasiłek w stosunku 75—100 rs. na osobę.

= Ministerjum sprawiedliwości wydało rozporządzenie, z mocy którego suma 2,000 rs., wyznaczana co rok na wydatki prokuratorji w Królestwie Polskiem, przechodzi obecnie do dyspozycji p. ministra sprawiedliwości na zwiększenie kancelaryj prokuratorów izb sądowych w ogóle.

= *Prawit. wiest.* podaje nominacje towarzysza prokuratora sądu okręgowego radomskiego Sztengera na takąż posadę do Piotrkowa, oraz sędziego śledczego okręgu pierwszego w powiecie marjampolskim, p. Kontowa, na sędziego śledczego do spraw ważnych w okręgu sądu okręgowego suwalskiego.

= *Now.* donoszą, iż pewna kompanja kapitalistów wyjednywa w ministerjum komunikacyj koncesję na towarzystwo akcyjne pod firmą „towarzystwo stacyj miejskich kolejowych i przystani statków". Celem towarzystwa ma być założenie stacyj do przyjmowania i wysyłania towarów i wszelkich transportów bezpośrednio pomiędzy interesantami. Stacje takie są projektowane w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Odessie, Kazaniu, Niżnym Nowgorodzie, Rydze i Samarze. Obecnie ustawę towarzystwa roztrząsa ministerjum finansów.

= Departament pocztowy zaleca, aby dla uniknięcia często wydarzających się obecnie pomyłek, listy adresowane do Horodyszcza zaopatrywano dopiskiem „powiat nowogródzki, gubernja mińska".

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 23-go do dnia 30-go marca r. b. włącznie, wydała 98 nowych książeczek (więcej o 6 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 405 wnioskach, złożono sumę rs. 10,425 kop. 80 (mniej o rs. 2855 kop. 20 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 260 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 46 kop. 53, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,842 kop. 5 (więcej o rs. 5715 kop. 70 niż w tygodniu ubiegłym) oraz umorzyła 72 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,188 posiada kapitał rs. 1,457,577 kop. 19½ (mniej o rs. 3416 kop. 25 niż w tygodniu minionym).

= Jak wiadomo, dochód rogatkowy pozostaje w dzierżawie i pobieranym jest podług taryfy, w której także wymienione są osoby, mające prawo bezpłatnych przejazdów przez rogatki. Wójci gmin wyraźnie nie znając dobrze tej taryfy, stają z nią ciągle w sprzeczności, wydając niewłaściwe pozwolenia na bezpłatny przejazd rogatek rozmaitym osobom, a między innymi i pisarzom gminnym, udającym się do Warszawy w interesach służbowych. Daje to powód do ciągłych zatargów ze służbą rogatkową, dzierżawcy zaś dochodu, opierając się na kontrakcie, żądają interwencji zarządu miejskiego. Celem uniknięcia wszelkich ze złego tłumaczenia lub nieznajomości taryfy wynikających nieporozumień, magistrat zmuszonym był udać się do naczelnika powiatu warszawskiego o wydanie stosownych rozporządzeń wójtom gmin, z wyjaśnieniem, iż tylko osoby w służbie rządowej zostające, na poświadczenie swojej władzy, mają wolny przejazd przez rogatki, zaś pisarzom gminnym nie służą tego rodzaju przywileje. Nie są także wolne od rogatkowego podwody transportujące aresztantów, za które wnosić ma opłatę kasa gminna, stosownie do postanowienia namiestnika Królestwa z dnia 27-go maja r. 1823-go.

= Na gmachu mieszczącym kancelarję pogrzebową na Powązkach umieszczony został kosztem magistratu zegar wieżowy.

= Z kasy miejskiej wyasygnowano rs. 3,800 na naprawę budynku zajmowanego przez kancelarję p. oberpolicmajstra oraz 2,580 rs. na reparację gmachu oddziału nalewkowskiego straży ogniowej.

= Należność za listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowane w dniach 1-ym i 2 im b. m. oraz za kupony z pierwszego półrocza r. b., płatne od dnia 22-go czerwca r. b., wypłacaną będzie wcześniej za potrąceniem procentu za brakujące dni w stosunku 5% rocznie.

= Towarzystwo wzajemnego kredytu podwyższyło o ½% w stosunku rocznym stopę procentu płaconego od wkładów na lokację terminową.

= W magazynie tranzytowym kolei warszawsko-terespolskiej na Pradze czynności odbywać się będą dziś i jutro tylko do godziny 12-ej, w niedzielę zaś i poniedziałek zupełnie zostaną zawieszone.

= Wydział prasowy podaje w *Praw. wiestn.* wiamość o udzieleniu pozwolenia na zmianę tytułu *Opiekuna zwierząt domowych i pożytecznych* na *Przyjaciela zwierząt* oraz o zatwierdzeniu w charakterze redaktora tego pisma p. Zenona Festenstadta.

= **Z literatury.**

* „Wizyta u Strossmayera".

Taki tytuł nosi rzecz, pióra p. Stanisława Bełzy, świeżo na pułki księgarski wstawiona.

Jest to wspomnienie z wycieczki, odbytej przez autora w r. z. do Djakowa, w celu poznania znakomitego chorwackiego patrjarchy, który umiał najzupełniej pogodzić obowiązki swojego stanu z obowiązkami dla narodu, a ofiarnością na cele narodowe najmożniejszych tego świata zawstydził.

Autor zobrazowawszy na wstępie na podstawie osobistych wrażeń, istotę i źródła zeszłorocznych zaburzeń w Chorwacji, następnie z głęboką czcią i sympatją kreśli sylwetkę Strossmayera, będącego moralnym ruchu narodowego przewodnikiem; przypomina niespożyte zasługi, położone przez tego znakomitego męża w sprawie odrodzenia ludów „Trójjedynego królestwa"; wreszcie kilka kartek poświęca też opisowi wspaniałej katedry djakowarskiej, zbudowanej przez Strossmayera pod hasłem ugruntowania jedności narodu serbsko-chorwackiego, bez względu na różnicę religijnego obrządku.

Czytając opis odwiedzin autora w pałacu biskupów, z przyjemnością dowiadujemy się, iż Strossmayer obiecał odwiedzić niezadługo Warszawę i Kraków, i w ogóle mówił o nas długo i sympatycznie.

Rzecz cała, skreślona barwnie i zajmująco językiem od usterek wolnym, stanowi pożądany nabytek w dziale literatury lekkiej, tembardziej, iż autor urozmaicił tok swojego opowiadania zręcznie wplecionemi uwagami, które znajdą oddźwięk w sercach czytelników.

Tych ostatnich brakować nie powinno...

Nadmienimy, iż pracę swoją pan B. dedykował „JE. Józefowi Strossmayerowi", biskupowi Djakowa, Bośnji i Syrmji.

Książkę zdobią dwie ryciny, przedstawiające podobiznę Józefa Strossmayera i widok katedry djakowarskiej.

Pod względem zewnętrznej szaty, książka, o której mowa, przedstawia się okazale, dobrze świadcząc o staranności nakładców i drukarni.

* Nakładem firmy wydawniczej T. Paprocki i Sp. wyjdą niebawem z druku nowelle Czesława, pt. „Arabeski".

* W ostatnim numerze *Bluszczu* spotykamy kilka prac godnych odznaczenia.

Na pierwszem miejscu stawiamy tu rys biograficzny autora głośnej powieści „Ogniem i mieczem", skreślony wytrawnem piórem S. Krzemińskiego, a opatrzony trafnie wykonanym portretem Sienkiewicza.

Dalej spotykamy początek artykułu „Etyczne stanowisko kobiety w poezji naszej", rzecz zapowiadającą się nader ciekawie.

Uwagi godną jest też „Kronika działalności kobiecej na polu literatury, sztuki i przemysłu" oraz pogadanka przyrodnicza Br. Rajchmana z 2-ma drzeworytami.

Dalszy ciąg powieści Kraszewskiego „Ktoś" dopełnia treść numeru w części literackiej.

W dodatku zabiera głos autorka „365 obiadów", w sfery jej jednak już wchodzić nie możemy...

* W literaturze czeskiej ukazał się ostatniemi czasy cały szereg przekładów z polskiego.

Naturalnie, są to wszystko utwory literatury pięknej.

Oto świeżo wyszły po czesku z pod prasy drukarskiej utwory Kraszewskiego, Jeża i Bałuckiego.

„Lublanę", pierwszego z nich, w tłumaczeniu p. J. Konierzy ogłosiła drukiem wielce popularna „*Knihowna pro czesky lid*".

W tem samem wydawnictwie ujrzała światło księgarskie „Zarnica" Jeża w przekładzie znanego wielbiciela naszej literatury p. F. A. Hory, podczas gdy z tegoż autora „Uskokami" zaznajamia publiczność czeską inne znów wydawnictwo zbiorowe pt. „Piekne czteni".

Wielką też sympatją cieszą się nad Wełtawą utwory Bałuckiego, o czem zaświadczyć może choćby ta okoliczność, iż jednocześnie ogłoszono drukiem przekłady aż dwóch jego dzieł, t. j. komedji „Po śmierci cioci" i zbiorku „Obrazków krakowskich".

Ostatni ten zbiorek, przyswojony literaturze czeskiej przez p. A. J. Krupę, wyszedł w oddzielnej książce, wspomniana zaś komedja autora „Domu otwartego", przełożona na czeski przez p. Szwaba Polabskeho, wzbogaciła zbiór utworów dramatycznych pt. „*Ochotnicke Divadlo*".

Pięć nowych przekładów to wiele.

A u nas co?...

= Omnibusy.

P. Jamiołkowski, właściciel przedsiębiorstwa omnibusowego, stara się u władzy o pozwolenie otwarcia ruchu omnibusów z placu Krasińskich na plac Teatralny, lecz w odmiennym niż dotąd kierunku.

Według projektu p. J., omnibusy szłyby z placu Krasińskich przez ulicę Miodową, plac Teatralny, Wierzbową, plac Saski, Mazowiecką, Szpitalną, Bracką na plac Trzech Krzyży.

Projektowany kurs obsługiwałby ulice pozbawione obecnie ułatwionej komunikacji i w niczem nie stawałby w sprzeczności z tramwajami.

Do obsługi tej linji użyte być mają nowe omnibusy, najnowszego fasonu, o wiele dogodniejsze od „kanarków", od których też i kolorem będą się różniły.

Oby!

= Święto wiosny.

Po chwilowem zmarszczeniu czoła wiosna uśmiechnęła się znowu pełnym powabu uśmiechem...

Dzień dzisiejszy, zrana jeszcze cokolwiek wątpliwy, zajaśniał całym blaskiem wiosennej świeżości i woni.

Obchód grobów powiedzie się świetnie, a nie wątpimy, iż zyska na tem także kwesta wielkotygodniowa, na której rezultat tyle instytucyj filantropijnych oczekuje.

Jeżeli rozpogodzenie się to natury wytrwa dni kilka, to Wielkanoc tegoroczna będzie miała zupełne prawo do często, ale niezawsze stosownie dawanej tym dniom uroczystym nazwy—święta wiosny...

= O chleb powszedni!

Corocznie przed świętami Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia policja podaje za pomocą pism publicznych listę piekarzy, obowiązanych podczas świąt takich produkować tak samo jak w każdej innej porze bułki i chleb codzień świeże.

Zapewne i w tym roku lista ta dziś lub jutro ogłoszoną zostanie.

Idzie jednak o to, iż zwykle ilość bułek i chleba dostarczana podczas świąt przez takie *ad hoc* wyznaczone piekarnie nie wystarcza na potrzebę ludności, lecz nawet tej części mieszkańców, którzy nie wyprawiają sobie święconego.

Ludzie ci, nie mogący myśleć o żadnych ciastach cukierniczych i łakociach, wskutek bezrobocia większej części piekarń, nie mają w święta nawet chleba świeżego.

Dlatego to mniemamy, iż byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby te piekarnie, które dorocznie co święta podejmują się wypieku świeżego codzień chleba i bułek dla pewnej tylko części nieświętującej ludności, powiększyły produkcję swoją o tyle,

iżby i ogół, zwłaszcza ludzi uboższych, mógł z niej korzystać swobodnie.

Ostatecznie nietyle dla wygody możnych, ile w imię „potrzeby" dla biednych należałoby zająć się uregulowaniem tej ważnej — bo chlebowej kwestji...

= W celu ułatwienia umartwień postnych.

Ażeby wiernym umożebnić umartwienie ciała postem, bez wystawiania ich na pokusę oszczędzania przy tej sposobności pieniędzy, które mogłyby być potem użyte na zdrożne cele, jedna z piekarń tutejszych, położona przy zbiegu ulic nie-Miękkiej i nie-Zimnej, puściła w obieg na wielki tydzień kajzerki zredukowane co do objętości prawie do zera.

Bułeczkę tej edycji dostarczono nam jako *curiosum*...

Jest zaledwie tak wielka, żeby osoby nie mające normalnego wzroku bez szkła powiększającego dojrzeć ją mogły!

Po zważeniu w aptece okazało się, iż ma wagi dwa łuty, funt zatem takiego pieczywa kosztuje 16 kop.

Panowie piekarze mogą sobie powinszować szczególnego tryumfu, doprowadzili bowiem sztukę swoją do tego, iż mięso jest tańsze od bułek...

= Inowacja.

Cukiernicy do uświęconych zwyczajem jajek zastosowali inowację.

Umieszczają wewnątrz fotografje piękności, przeważnie ze świata artystycznego, a szkła powiększające dozwalają oglądać piękne twarzyczki w spotęgowanym formacie.

Nowość ta jak każda zresztą nowość bawi duże i małe dzieci!

= Turyści.

Grono angielskich turystów w podróży do Cesarstwa w dniu wczorajszym zawitało do Warszawy, i ulegając namowie miejscowych *cicerone*, pozostanie tu przez dziś i jutro dla obejrzenia obchodów grobowych, tak charakterystycznych w mieście naszem.

Sądzimy, iż synowie Albjonu nie pożałują straty czasu.

= Małe wyzyskiwaczki.

Na ulicy Królewskiej w pobliżu teatru Nowego ugrupowało się kilka dziewcząt, które zaczepiają przechodniów żądaniem jałmużny „dla chorego ojca"...

Czerstwe twarze dziewcząt, jak niemniej dostatnia odzież nie zdają się świadczyć o ich nędzy, tembardziej, iż po otrzymaniu jałmużny rozbiegają się wesoło i znikają w sklepikach sprzedających słodycze.

Dziewczęta już od dni kilku zwróciły naszą uwagę i pomimowoli śledzimy ich niezaszczytną praktykę.

= Rzezimieszek-spirytysta.

W dniu wczorajszym o zmroku w jednym z szynków na Pradze zabawiało się przy kieliszku i kufelku liczne towarzystwo ze sfery rzemieślniczej i niższych oficjalistów kolejowych.

Wtem wchodzą dwa indywidua, z których jedno widocznie niemiec, łamaną polszczyzną proponuje zebranym widowisko wywoływania duchów...

Gospodarz szynku poparł zamiar kuglarza, który oświadczył, iż poprzestanie na honorarjum co „łaska", jeżeli tylko jego eksperymenty spodobają się „szanownej publice"...

Jakoż po zapadnięciu zmroku, zgaszono wszystkie światła i kuglarz wyszedł z towarzyszem do drugiego pokoju.

Po chwili rozlega się jakiś zgrzyt, pisk, jęczenie i w oświetleniu bengalskiem zjawia się blada postać, która na rozkaz kuglarza grobowym głosem zaczyna coś mówić po niemiecku...

Postać owa znika niebawem a widzowie oczekują na dalszy ciąg.

Tymczasem „ciemno wszędzie, głucho wszędzie"...

Zbyt długa przerwa zaczyna wszystkich niecierpliwić.

Szynkarz zapala światła, zagląda do drugiego pokoju, nikogo nie ma.

I spirytysta i jego pomocnik znikli bez śladu...

Zaniepokojony szynkarz rozgląda się baczniej po pokoju i widzi otworzoną szufladę, w której miał gotowizny 170 rs.

Pieniędzy nie było!...

Powstał alarm, wysłano pogoń za złodziejami, lecz ci widocznie byli daleko...

= Tajemnicza kradzież.

W dniu wczorajszym p. C., od niedawna zamieszkały w Warszawie, otrzymał z Lublina koleją dwie paki różnych przedmiotów, jak dywany, zegary, lustra i t. p., stanowiące wartość około 1,000 rs.

Zamiast jednak zadeklarowanych przedmiotów, po otworzeniu pak bardzo starannie opakowanych, p. C. znalazł cegłę, kamienie i słomę.

Zatelegrafował natychmiast do brata swojego mieszkającego w Lublinie, który odpowiedział, iż sam był przy pakowaniu rzeczy i sam również ekspedjował je na kolej.

Albo więc kradzież niezmiernie zuchwała, ale i sprytna zarazem została spełnioną w czasie drogi w pociągu, albo też na którejś ze stacyj.

Ponieważ p. C. pokwitował z odbioru pak i o stracie swej dopiero w mieszkaniu się przekonał, nie może zatem domagać się od kolei wynagrodzenia.

Zresztą śledztwo zarządzono.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu wczorajszym rano p. F., zamieszkały przy ulicy Orlej, wysłał swojego subjekta do kantoru p. G. z sumą 600 rs.

Kiedy upłynęło pięć godzin i subjekt Aleksander S. nie wracał, p. F. osobiście udał się do kantoru, gdzie subjekta wcale nie widziano.

Widocznie S. przywłaszczył sobie pieniądze i zniknął z Warszawy.

= Za swoje.

W dniu wczorajszym w bramie domu nr 14 znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące miesiąc życia.

Podrzutka miano już odesłać do Dzieciątka Jezus, kiedy zjawiła się osoba, gotowa wziąć niemowlę za swoje.

Uczciwym tym człowiekiem jest p. B., właściciel domu, w którym dziecko podrzucono.

= Poparzenie.

Na ulicy Widok pod nrem 16 służąca Golda S. wylała na siebie butelkę spirytusu.

Spirytus ten wskutek nieostrożnego rzucenia zapałki buchnął płomieniem.

Nieszczęśliwa dziewczyna, pomimo natychmiastowego ugaszenia ognia, uległa niebezpiecznym poparzeniom.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Znów dzieciobójstwo.

Podrzucenia żywych niemowląt, duszenie nowonarodzonych ciągle są na porządku dziennym.

W dniu wczorajszym na Elektoralnej pod nrem 34 przy oczyszczaniu dołu ustępowego wydobyto zwłoki dziecka płci żeńskiej, mającego przeszło rok.

Zwłoki uległy już korrupcji.

Śledztwo celem wykrycia zbrodniczej matki prowadzi sędzia śledczy V-go oddziału.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, po godzinie 4-ej zrana, wynikł ogień w domu pod nrem 31b na rogu ulic Grzybowskiej i Ciepłej, w szopie drewnianej, mieszczącej w rogożach obcinki papierowe Haima Harmela.

Pożar spostrzeżono dopiero wówczas, gdy płomienie wydostały się na zewnątrz składu i wtedy podążyły oddziały straży ogniowej na ratunek.

Pomieniony skład uległ doszczętnemu spaleniu.

Płomienie przedostały się na sąsiedni narożny domek parterowy z facjatkami.

Tutaj zerwano dach blaszany, przyczem poprzepalały się wiązania i poniszczyły się sufity, oraz rozebrano ścianę szczytową od ulicy Ciepłej.

Skład obcinków papierowych nie był asekurowany.

Pożar stłumiono w ciągu półtorej godziny.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej Elżbieta C. spadła z platformy tramwajowej i złamała rękę.—Na Złotej Karol C. spadł z konia i niebezpiecznie zranił się w głowę.—Na Twardej Julja G., najechana przez wóz roboczy, uległa wybiciu prawego oka.

= Nowe stowarzyszenie.

W Łodzi powstaje towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych.

Inicjatorowie projektu wyjednali już w magistracie i u władz gubernjalnych przychylną dla swoich zabiegów opinję.

Towarzystwo ma mieć na celu wytworzenie funduszu dla niesienia pomocy materjalnej potrzebującym członkom.

W Łodzi znajduje się około 1,200 subjektów, należy się więc spodziewać, iż nowe stowarzyszenie będzie się pomyślnie rozwijało.

= Kuchnia ludowa.

W dniu onegdajszym otwartą została druga kuchnia ludowa dla pozbawionych pracy robotników.

Biedni otrzymują w niej pożywienie za opłatą po kop. 5 za porcję, gdy koszt rzeczywisty każdej porcji wynosi 7½ kop.

Trzecia kuchnia otwartą będzie zaraz po świętach wielkanocnych.

= Na biednych.

Z Białej korespondent nasz donosi co następuje:

„Z okoliczności świąt wielkanocnych komitet nasz dobroczynności, zwyczajem lat dawnych, wzywa mieszkańców Biały do ofiar na rzecz ochronki miejskiej.

Zaznaczyć wypada, iż ochronka, licząca 20 sierot, posiada zasiłki etatowe bardzo ograniczone, ledwie starczyć mogące na jakie takie utrzymanie zakładu.

A przecież nawoływania o pomoc dla prawdziwego ubóstwa zwykle przebrzmiewają bez echa...

Jaki taki fundusz zapewniają tylko składki, wnoszone w miejsce wizyt świątecznych.

Piękny to pomysł, lecz rezultat tej ofiarności dobrowolnej przedstawia się dość smutnie!

Jeżeli weźmiemy za podstawę dane z lat ubiegłych, z łatwością przyjdzie nam oznaczyć stopień naszego poczucia filantropijnego.

Oto zwykle zbiera się 15—20 rs., a że w ciągu roku mamy dwa razy wizyty obowiązkowe, ochronka więc może liczyć zaledwie na 40 rs. zasiłku z rąk prywatnych.

Jak na Białę, która na śniadania i obiady publiczne z szampanem umie wydawać po 500 do 600 rs., jest to chyba za mało".

= Brak ślusarzy.

Korespondent lubelski donosi nam co następuje.

„Lublin należy bez zaprzeczenia do miast większych w kraju naszym, w jakiż więc sposób objaśnić takie np. jego niedostatki przemysłowe, jak brak ślusarzy?

Miasto liczące około 30,000 ludności nie ma ani jednego zakładu ślusarskiego, prowadzonego przez chrześcijanina.

Jest tylko trzech ślusarzy starozakonnych, dostarczających wyrobu lichego i w soboty nieczynnych.

Może który ze ślusarzy warszawskich założy u nas warsztat ślusarski."

= Ułatwienia w komunikacji.

Korespondent kijowski pisze do nas co następuje:

„Zarząd kolei południowo-zachodnich, pragnąc zawrzeć stałe stosunki handlowe z Dnieprem, celem zbytu zboża lądem do Królewca, zamierza urządzić w r. b. odnogę kolejową do przystani rzecznych.

Tenże zarząd, nie dając się wyprzedzić konkurentom, buduje kolej konną dla połączenia Padołu ze stacją Kijów kolei kursko-kijowskiej.

Zabiegi te około ułatwienia stosunków komunikacyjnych są rezultatem jedynie współzawodnictwa przedsiębiorców.

Do niedawna bowiem zarząd kolei na wszelkie prośby o budowę odnóg do przystani dnieprzańskich odpowiadał zawsze milczeniem!

Obecnie też koleje południowo-zachodnie wprowadzają pożądaną nowość — pociągi gimnazjalne.

Będą one kursowały jedynie na początku feryj, gdy ruch uczniów na kolejach jest tak znaczny, iż stacje nie mogą sobie poradzić z masą pasażerów.

Często się zdarza, szczególnie w Kijowie, iż na pociąg przybywa odrazu 5,000 osób.

Nadto kolej zniża opłatę osobową dla pociągów uczniowskich o 25% ceny normalnej."

= Wpływ kolei.

Korespondent miński pisze co następuje:

„Nowopowstałe w ostatnich czasach koleje znakomicie przyczyniają się do rozwinięcia stosunków handlowych.

Skutkiem tego w takich miejscowościach, jak powiat piński, ceny produktów szybko zaczynają podnosić się w cenie, co znowu oddziaływa na zwiększenie ich produkcji.

Z powodu świąt wielkanocnych jeden z przedsiębiorców warszawskich zakupił na Pińszczyźnie ogromną ilość masła, jaj itp., które w zeszłym tygodniu zostały już wyekspedjowane."

= Nieprzyjemna omyłka.

Włościanie pod Białobrzegami zatrzymali rzekomego zabójcę Sudiejkina.

Po sprawdzeniu okazało się, iż był to starozakonny z Łańcuta, przybyły do kraju tutejszego w interesach handlowych.

= Schwytani rabusie.

Z wieluńskiego donoszą, iż przed tygodniem miejscowa straż ziemska przyprowadziła do biura powiatu szajkę 6-iu złodziei w kajdany okutych.

Banda ta operowała w lasach lututowskich od trzech miesięcy, sprowadzając postrach w całej okolicy.

ZE ŚWIATA.

× **Arcybiskup lwowski,** JE. ks. Franciszek Wierzchlejski, silnie w tych czasach zaniemógł. Wobec nader podeszłego wieku pacjenta, choroba ta budzi poważne obawy.

× **Emigracja** do Ameryki, jak zapewnia *Gaz. krak.*, znowu się w ostatnich czasach ożywiła. Kilka dni temu na dworcu kolejowym w Krakowie przytrzymała policja parę gromad wybierających się za ocean...

× **W Odesie** zapowiedziano dwa odczyty na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności, z których jeden o filantropji mieć będzie p. Długosz, a drugi o zjawiskach sennych literat Bogucki.

× **„Echo"** berlińskie zamieściło artykuł p. t. „Berdyczów", kreślący charakterystykę naszej ludności miasteczkowej żydowskiej.

× **W Szegedynie** zmarł nagle buchalter miejski Ludwik Jakobffy, któremu w ostatnich latach długoletniej

służby czynnie pomagała w zajęciach biurowych jego córka Lenka. Municypalność dotknięta zgonem wiernego i zasłużonego urzędnika pragnęła przyjść w pomoc jego rodzinie bez uszczerbku dla interesów miejskich i gdy jeden z członków rzucił myśl zamianowania na posadę ojca jego córki, która dała już dowody odpowiedniego uzdolnienia, wniosek ten przyjęto jednomyślnie. Tym sposobem panna Lenka Jakobffy została buchalterem miasta Szegedynu...

× **Do historji strachów.** W jednem skrzydle gmachu ramiestnictwa w Pradze, przy rozwalaniu sąsiedniego muru, robotnicy usłyszeli w tych dniach rozpaczliwe z głębi dobywające się jęki... Dano znać o tem władzy, poszukiwania jednak w celu odkrycia nieszczęśliwej ofiary nie odniosły żadnego skutku. Cały ten tajemniczy fakt na karb duchów pokutujących składać już poczęto, gdy naraz zjawił się jeden z murarzy wyznając, iż w chwilach wolnych oddaje się z zamiłowaniem sztuce... brzuchomówstwa, tym więc razem zażartowawszy niewinnie ze swoich towarzyszy stał się przyczyną ogólnego przestrachu i zamięszania!

× **Pocztowo-muzyczna pomyłka.** Bayreuth, siedziba Wagnera, bardzo często zamieniana bywa z Beirutem w Syrji. Listy przeznaczone do pierwszego miasta nieraz wysyłane bywają do ostatniego i po kilkomiesiecznej wędrówce dostają się dopiero do rąk właściwych. Ofiarą podobieństwa dwóch tych nazwisk padł też kedyw Egiptu, który znaczną sumą przyłożył się do muzycznych przedsięwzięć w Bayreucie, sądząc, iż chodzi tu o szkołę muzyczną w Beirucie.

× **Eugenjusz d'Albert** entuzjazmuje obecnie grą swoją mieszkańców Frankfurtu. Miejscowe dzienniki przepełnione są gorącemi pochwałami dla gry młodego artysty.

× **Jan Jakób Rousseau** doczeka się wkrótce pomnika, który stanąć ma przed Palais-Royal, gdzie autor „Emila“ mieszkał. Koszta pomnika pokryte będą ze składek publicznych; rzeczpospolita ofiarowała surowy materjał, marmur i bronz, a miasto Paryż 7.000 franków.

× **Samozwaniec.** Ex-cesarzowa Eugenja miała szczególniejszą w tym czasie niespodziankę. Jakiś młodzieniec rzucił jej się do stóp, podając się za cesarzewicza. Nadzwyczajne podobieństwo samozwańca więcej od jego bezczelności obecnych zdziwiło. Oszusta, pochodzącego z Kopenhagi, policja angielska aresztowała.

× **Londyn w żałobie.** Od chwili śmierci księcia Alberta Londyn nie przedstawiał nigdy tak poważnego, tak uroczyście smutnego widoku jak w dniu pogrzebu księcia Albany. Żałoba po zmarłym księciu jest ogólna i szczera—najżywszego zaś współczucia i powszechnej sympatji doznaje królowa wraz z całą rodziną. Ministerjum wojny, większość biur urzędowych, kantory bankierskie i wszystkie prawie sklepy pozamykano na znak żałoby. Story w oknach zostały zapuszczone. Giełda nawet do ogólnego zastosowała się nastroju. W chwili chowania zwłok w Tower St. James Porte ozwały się salwy armatnie, a wielki dzwon z tumu św. Pawła zadźwięczał ponurym głosem. Wieczorem wszystkie prawie teatra i sale zabaw pozamykano.

× **U golarza.** W tych dniach jakiś wykwintnie ubrany jegomość wszedł do golarza w Borgo di Lavagnola pod Savoną. Człowiek ten zdawał się być cierpiącym. Na żądanie jego cyrulik zabrał się do roboty i poszedł do przyległej izby po konieczne rekwizyta i ingredjencje. Nieznajomy ujrzawszy się sam stanął przed lustrem, pochwycił nagle brzytwę i z taką siłą ciął się w gardło, iż głowa jego na kręgach tylko zawisła. Z papierów przy samobójcy znalezionych okazało się, iż nieszczęśliwy ten człowiek należał do najwyższej arystokracji niemieckiej.

× **Program uroczystości pompejańskich,** odbyć się mających w dniach 1-ym, 3-im i 4-ym maja w odkopanej Pompei, ogłaszają obecnie w całej rozciągłości dzienniki włoskie. Uroczystości składać się będą z pochodów i obrzędów z całą wiernością i ścisłością historyczną naśladujących czasy rzymskie. Pierwszego dnia odbędzie się pochód tryumfalny cesarza w wielkim orszaku senatorów, rycerzy, urzędników i pretorjanów, w cyrku umyślnie zbudowanym na terytorjum nieodkopanej jeszcze dotychczas części zasypanego miasta. Następny punkt programu stanowi objazd odkopanych części Pompei, której sklepy i garkuchnie w części będą odbudowane dokładnie podług pierwowzoru i zajęte przez kupców i restauratorów. Drugi dzień uroczystości zajmie pochód weselny z domu Corneliusa Rufusa na Via Mercurii i pochód pogrzebowy z tak zwanego domu Fauna do bramy herkulańskiej. W trzecim dniu ma się odbyć walka gladjatorów w arenie i powrót cesarza przy blasku pochodni. Ścisłość historyczna ma być tak daleko posuniętą, iż nawet instrumenty muzyczne wykonane będą według wzorów znalezionych w wykopaliskach, a kompozycje muzyczne trzymać się będą starych rytmów. Potrawy sprzedawane w garkuchniach zostaną także przygotowane według przepisów znalezionych przy odkopywaniu Pompei.

× **Adelina Patti** zamierza podobno powrócić do porzuconego małżonka... margrabiego Caux! Przyczyną tego postanowienia jest brutalne obejście się Nicolini'ego którego *diva* dłużej już znosić nie chce. Kwestja tylko czy margrabia de Caux przyjmie pod dach swój powracającą niewierną primadonnę?

× **Chińskie środki wojenne.** Dziennik *Indépendant*, wychodzący w Saigonie, wydrukował rozkaz dzienny „czarnych chorągwi“, który znaleziony został w jednym z domów w Hanoi. Rozkaz ten pisany jest na żółtym papierze z szeroką niebieską obwódką i ozdobiony różnemi emblematami wojennemi, lwami, smokami i t. d. Brzmi on jak następuje: „Rozkazuję to walecznym, ja mandaryn dowódca walecznych. Drżyjcie przedemną i bądźcie mi posłusznymi! Trzynaście dni przed bitwą waleczni jeść mają mięso tygrysie, iżby przejęła ich wściekłość i dzikość tygrysa. Dwanaście dni przed bitwą niech zjedzą pieczoną wątrobę lwią, iżby sobie przez to przywłaszczyć nieustraszoność. Jedenaście dni przed bitwą waleczni spożyją mięso żmii, iżby nabyć przebiegłości tego gadu. Dziesięć dni przed bitwą niechaj się żywią kameleonem, iżby wprawić nieprzyjaciela w zdumienie, zmieniając kolor i wygląd. Dziewięć dni przed bitwą jeść mają rosół z mięsa krokodyla, iżby módz nieprzyjaciela ścigać tak w wodzie jak i na lądzie stałym, podobnie krokodylom, co walczą zwycięsko w jednym jak w drugim żywiole. Ośm dni przed bitwą niech spożyją gotowane w winie nerki jaguara, iżby z szybkością i wściekłością tego zwierza rzucać się na nieprzyjaciela. Siedm dni przed bitwą mają jeść głowy sokołów, iżby przywłaszczyć sobie wzrok tego dzikiego ptaka i dojrzeć nieprzyjaciela z największej odległości. Szóstego dnia niech jedzą wnętrzności zebry, iżby zachować silne czoło tego czworonoga. Piątego dnia niech spożyją mózg hipopotama, iżby skórze swojej nadać twardość skóry tego wodnego zwierza, której nie zdoła przebić żadna kula. Czwartego dnia niech się żywią małpiemi ogonami, iżby przy napadzie ze zręcznością tego czwororęcznego zwierzęcia wdrapywać się na nieprzyjacielskie szańce. Trzeciego dnia zjeść mają potrawę ze szkorpjonów, iżby wszystkie zadawane przez nich rany były zatrute i śmiertelne jak ukłucie szkorpjona. W wigilję walki niechaj waleczni karmią się krwawiącą piersią pantery, iżby być dla nieprzyjaciela jak pantera nieubłaganymi. Nakoniec rano w dzień walki niechaj zażyją dwadzieścia proszków z ususzonej krwi lamparta, aby wrogów jak lampart rozszarpać...“ I na cóż się przydały te gastronomiczne przygotowania? Jak tylko waleczni powąchali proch francuski uciekli co tchu, chociaż o spożywaniu zająca w „rozkazie dziennym“ mowy nie było...

— Dziś, dnia 11 go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci matki mojej ś. p. Franciszki z Brzostowskich Brodnickiej, składam rs. 3 na kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie. *Marceli Brodnicki.*

Nekrologja.

† W dniu 9 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności ś. p. Władysław **Paprocki,** uczeń klasy wstępnej gimnazjum 3-go. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12 b. m., w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na który to obrzęd stroskani rodzice zapraszają.
2—427—

† Ś. p. Adam **Płocki,** obywatel miasta Warszawy, członek bractwa archikonfraterncji literackiej, przeżywszy lat 85, zmarł dnia 11 kwietnia r. b. Pozostali synowie, córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 kwietnia z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, o godzinie **5 i pół** po południu.
—1275—

† Ś. p. Marja **Chrzanowska,** panna, córka nieżyjących Teofila, b. urzędnika heroldji i Ireny z Radzimińskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 10 b. m. oddała Bogu ducha, przeżywszy lat 18. Ciężko strapione siostry wraz z mężami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego w dniu 12 kwietnia, o godzinie **1-ej** po południu.
—1270—

† Licznie zebranym znajomym i kolegom ś. p. Gustawa **Marczewskiego,** urzędnika zarządu drogi nadwiślańskiej, na pogrzeb w dniu 10 kwietnia i przeniesienie zwłok jego na własnych barkach na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne podziękowanie matka, siostry i bracia zmarłego.
—1272—

Z Cesarstwa.

Petersburg 9-go kwietnia. — W sferach finansowych i giełdowych, jak utrzymują *Birżewyja wiedomosti*, przewiduje się emisja nowej zagranicznej metalicznej pożyczki. Projekt zaciągnięcia pożyczki powstał podobno w następstwie powziętego postanowienia budowy 4,000 wiorst nowych dróg żelaznych. „W sferach mających możność śledzenia przedwstępnych rokowań, wyprzedzających zawsze wszelkie pożyczki zagraniczne, utrzymują, jak mówią *Birżewyja wiedomosti*, że emisja nowej pożyczki nie nastąpi wcześniej jak w końcu kwietnia lub w początku maja, tj. po zupełnem wniesieniu wszystkich wkładów na wypuszczoną w przeszłym roku sześcioprocentową złotą rentę. Z tychże samych sfer powiadamiają dziś, że przedwstępne rokowania ministerjum doprowadziły do pożądanego rezultatu i że kwestja powierzenia realizacji nowej rotszyldowskiej grupie finansowej już została w zasadzie rozstrzygniętą. Od dalszych szczegółowych układów, które mają być prowadzone w Petersburgu, będzie zależała forma, jaką ma mieć nowa pożyczka; nateraz wiadomem już jest to, że nie będzie wypuszczoną w formie złotej renty; układy toczyły się o emisję konsolidowanych kolejowych obligacyj na sumę 15 miljonów funtów szterlingów; obecnie wypadnie ustanowić rozmiar procentów do płacenia od obligacyj; najprawdopodobniejszym wydaje się 4% rocznie, jak dla szóstej emisji konsolidowanych obligacyj z amortyzacją w ciągu 81 lat. Emisja obligacyj nie obejdzie się tym razem bez udziału banków stołecznych; przedstawicielami rotszyldowskiej grupy w Rosji mają być banki petersburski międzynarodowy handlowy, dyskontowy i pożyczkowy.“ Też same *Birżewyja wiedomosti* donoszą dalej, iż do ukończenia układów ma być upoważniony dyrektor berlińskiego Towarzystwa dyskontowego, p. Hanseman który wkrótce przybędzie do Petersburga. Przyjazd jego jest podobno w związku z pogłoskami o zamienienie Banku państwa na instytucję akcyjną.

Petersburg 9 go kwietnia. — *Pet. wied.* dowiadują się o aresztowaniu w Berlinie za fałszowanie i wypuszczanie w obieg biletów dwudziestopięciorublowych trzech osób, a w ich liczbie jednego poddanego rosyjskiego, rodem z Rewla. Bilety fabrykowane były podobno w Hamburgu, a w Berlinie wypuszczano je w obieg.

Petersburg 9-go kwietnia. — *Petersburskija wiedomosti* poświęcają artykuł wstępny ocenie manifestacji pragnień narodowych, której teatrem od pewnego czasu są Rumelja Wschodnia i Bułgarja. Pełne gorącej sympatji dla cierpień ludu rozdzielonego wolą losu, którego wyrazem było w tym wypadku postanowienie kongresu berlińskiego, *Petersburskija wiedomosti* nie tają swojego współczucia i nie szczędzą pochwał ani treści, ani formie manifestacji. „Prawie każde słowo mówców przemawiających do zgromadzonego ludu głęboko wpadło w duszę słuchaczów, bo w niem tkwiła odpowiedź na wszystko co przeżył i odczuł naród, postawiony w warunkach sprzecznych z jego dążeniami i zawodzących nadzieje rozbudzone dziełem oswobodzenia, dokonanem przez oręż rosyjski. W owym ruchu wyszedł na jaw jeszcze i drugi rys sympatyczny. Na żadnem z zebrań nie wygłoszono żadnych skarg ani utyskiwań na zarządcę Rumelji, Aleko-baszę. Owszem, rumeljoci wdzięczni mu są za jego humanitarne rządy. Rzecz naturalna, że na ruch bułgarów Rumelji nie mogli pozostać głuchymi ich północni bracia i jakby w odpowiedzi bułgarzy z księstwa urządzili w swojem stołecznem mieście zgromadzenie, na którem było przeszło trzy tysiące osób, należących do rozmaitych stronnictw. Wysłuchawszy kilku mówców z grona najwybitniejszych swoich współobywateli, wysłuchawszy dalej głęboko odczutych słów swoich najlepszych pasterzy duchowych, bułgarowie uchwalili rezolucję, w której ze swojej strony wyrazili ubolewanie nad tem, że zjazd europejskich pełnomocników w Berlinie nie połączył, lecz przeciwnie rozdzielił obiedwie połowy narodu bułgarskiego i pozbawił go tym sposobem możności żyć i rozwijać się wspólnie. Zgromadzenie w Sofji wyraziło nadzieję, że wielkie mocarstwa okażą współczucie dla bratniej jedności, jaka się wyraziła z obydwóch stron Bałkanów. Trudno przewidzieć, jak istotnie zachowają się wielkie mocarstwa względem tego ruchu; jeżeli jednak sułtan mianowaniu głównodowodzącym milicją rumelijską polaka Drygalskiego, należącego do stronnictwa nieprzyjaznego Rosji i słowianom, powodował się czyjemikolwiek podszeptami, to możemy w tem widzieć symptom niepomyślny dla bułgarów i dla spokoju europejskiego.“

Moskwa 9-go kwietnia.— *Mos. wied.*, przytoczywszy treść artykułu *Nordd. Allg. Ztg*, wywołanego mową posła Windthorsta, piszą w konkluzji: „Oto jak na znaczenie duchowieństwa polskiego zapatruje się rząd pruski. Uważa on za potrzebne trzymać je na wędzidle w interesie wewnętrznego i zagranicznego pokoju, a my nie możemy strawić mowy jenerała Kachanowa i zamykamy oczy, kiedy polska sprawa rękami na nowo utworzonego przez nas samych potężnego polskiego duchowieństwa sposobi nowe wichrzenia.“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 9-go kwietnia. — Według półurzędowych informacyj, wskrzeszenie rady stanu nastąpi nie-

bawem. Żywioł biurokratyczny nie wejdzie w jej skład.

Berlin 9-go kwietnia. — Wyjazd cesarza Wilhelma z powodu choroby odwleczony został do dnia 20-go b. m.

Berlin 9-go kwietnia. — Dzisiejszy buletyn *Reichs anzigera* opiewa: Ogólny stan zdrowia cesarza Wilhelma jest w obec niezupełnego ustąpienia jeszcze stanu przeziębienia zadawalniającym. Cesarz przyjmował dzisiaj księcia Bismarka i tajnego radcę Wilmowskiego.

Paryż 9-go kwietnia. — Ferry oświadczył dzisiaj w komisji parlamentarnej dla sprawy madagaskarskiej, że rokowania z hovasami zostały znowu przerwane. Kontradmirał Miot, który dzisiaj wsiadł w Marsylji na okręt i udał się do Madagaskaru, otrzymał rozkaz obsadzenia dalszych punktów na wybrzeżu zachodniem wyspy, celem obrony praw traktatowych Francji. Po zebraniu się izb minister marynarki zażąda nowych kredytów na wyprawę.

Paryż 10-go kwietnia.—Z Sontay donoszą d. 9 go b. m.: Jenerał Brière opuścił Sontay w dniu wczorajszym, udając się w kierunku Honghoa. Jenerał Négrier wyruszy wspólnie z jen. Millotem. Obie kolumny przekroczyć mają Czerwoną rzekę w dniu 10 b. m.

Paryż 9 go kwietnia. — *Monde* otrzymał wiadomość, że pięciu francuzkich misjonarzów i trzydziestu katechetów w prowincji Thanhoa w zachodnim Tonkinie zostało wymordowanych.

Bukareszt 9-go kwietnia.—Po oświadczeniu Bratiana, że wskutek zgodnego wotum zaufania dla rządu, uchwalonego przez obie izby, król oświadczył mu, iż podanie o dymisję uważa za niebyłe, izba deputowanych rozpoczęła obrady nad rewizją konstytucji.

Konstantynopol 9-go kwietnia. — Patrjarcha ekumeniczny otrzymał onegdaj nowy berat z podpisem sułtana, który potwierdza wszystkie przywileje kościoła wschodniego. Na wczoraj zwołane było zgromadzenie fanaru, któremu mgr. Joachim osobiście przedstawił berat sułtański i wygłosił mowę, streszczającą przebieg rokowań z W. Portą. Przedłożył on także reskrypt (*teszkere*) W. Porty wraz z opieczętowanem zdaniem własnem o warunkach tamże zawartych. Pismo patrjarchy otwartem zostanie po powzięciu przez zgromadzenie fanaru uchwały nad reskryptem, co jutro ma nastąpić. Intrygi usiłują wywołać rozdwojenie pomiędzy fanarem i patrjarchą.

Kair 9-go kwietnia.—Biuro Reutera donosi: Przesilenie ministerjalne trwa dalej. Nubar basza oświadczył, iż nie może przyjmować odpowiedzialności za urzędników, którzy nominalnie są jego podwładnymi, w rzeczywistości zaś działają niezawiśle. Nubar wystosował w tym duchu pismo do Baringa. Kedyw ma stać po stronie Nubara.

Kair 9-go kwietnia.—Do Berberu przybył goniec z Chartumu, który maluje położenie w tem mieście, jako krytyczne.

Kair 9-go kwietnia.—Do Baringa nadeszła depesza jen. Gordona z dnia 30-go z. m. donosząca, iż stoczył z powstańcami kilka zwycięskich potyczek. Oblicza on siłę tamtejszych powstańców na 1,500—2,000 ludzi. Mahdi miał wysłać im cztery działa górskie i dwie kartaczownice Nordenfeldta. W dniu 25-ym z. m. Gordon rozbroił 250 baszybozuków, którzy wzbraniali się walczyć. Chartum jest zaprowiantowany. Nad Białym Nilem panuje spokój.

Suakim 10-go kwietnia. — Szeik Morghani otrzymał wczoraj wieczorem pismo od Osmana-Digmy, uwiadamiające go, iż tenże wysełał kilku szeików celem odbycia w d. 10 b. m. rozmowy z Morghanim (sprzymierzeńcem anglików, *przyp. red.*). Spotkanie ma się odbyć w miejscowości o dwie mile odległej od Suakimu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 11-go kwietnia.

Pułkownik Kaulbars miał długie posłuchanie u cesarza, na którem złożył oświadczenia przyjaźni swojego Monarchy. Objął on napowrót swoje urzędowanie tutejsze, jako *attaché* wojskowy przy ambasadzie rosyjskiej.

Wiedeń 11-go kwietnia.

W Schweizermühle, koło Cieplic, wtargnęło w środę wieczorem kilku ludzi przebranych za woźnych sądowych do mieszkańca tej miejscowości, Müllera, i zażądali odeń wydania papierów wartościowych, udając, iż stanowią komisję sądową, która przyszła uwięzić Müllera, jako socjalistę i podejrzanego o fałszerstwo banknotów. Ludzie ci, zabrawszy u Müllera 40,000 zlr. w obligacjach i 200 zlr. w gotówce, zniknęli.

Paryż 11-go kwietnia.

Podobno rząd zdecydował się zamiast obronnej i przez chińczyków silnie obsadzonej wyspy Hainan zażądać, jako wynagrodzenia szkód wojennych, oddania wyspy Chusan.

Paryż 11-go kwietnia.

Temps zaprzecza wiadomości *Standarda*, jakoby Francja wzięła inicjatywę w wymianie opinji mocarstw co do sprawy egipskiej.

Londyn 11-go kwietnia.

Spór ministrów egipskich z podsekretarzem stanu Clifford Lloydem wybuchł z tej przyczyny, iż Lloyd domagał się powiększenia liczby urzędników angielskich w ministerjach egipskich. Znalazł on w więzieniach tutejszych przeszło 2,000 osób, które od 2—6 lat siedzą pod śledztwem. Są między nimi nawet świadkowie. Clifford Lloyd polecił niezwłocznie uwolnić z więzienia 800 osób.

Londyn 11-go kwietnia.

Rząd wschodnio-indyjski postanowił płacić Ejubchanowi roczne subsydjum pieniężne. Obecnie Ejub-chanowi przeznaczono na mieszkanie Mechsed.

Londyn 11-go kwietnia.

Wczoraj w Dublinie został fenista Fitzgerald z powodu zdrady stanu aresztowany i do Dublina odwieziony.

Belgrad 11-go kwietnia.

Nad brzegami Sawy i Dunaju zbudowane zostaną wielkie składy dla towarów, kosztem państwa, a za pośrednictwem nowego banku narodowego.

Petersburg 11-go kwietnia.

J. C. W. Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz odjechał wczoraj do Darmstadtu na wesele księżniczki Wiktorji Heskiej z księciem Battenberskim, które odbędzie się w dniu 30 ym b. m.

Petersburg 11-go kwietnia.

Według przedstawionego radzie państwa projektu co do przesiedleńców, naczelnicy gubernij, przez które przechodzą przesiedleńcy, mają otrzymać pewne sumy na wydawanie wsparć. Komitety opiekujące się przesiedleńcami będą otworzone w Samarze, Orenburgu, Ufie, Tomsku i Tobolsku. Rada państwa wyda decyzje co do projektu podczas sesji jesiennej.

Petersburg 11 go kwietnia.

Odeski kantor, oraz oddziały banku Państwa w Orenburgu, Jekaterynosławiu i Penzie otrzymały upoważnienie do udzielania właścicielom ziemskim krótkoterminowych pożyczek na solo weksle.

Petersburg 11-go kwietnia.

Listok donosi, że ministerjum dóbr państwa zarządziło zbadanie podolskich pokładów fosforytu.

GIEŁDA.

Dnia 11 go kwietnia 1884 roku.

Jak już wspominaliśmy, w dniu dzisiejszym jako w wielki piątek, zebranie giełdowe w Berlinie nie odbywa się. W skutek tego i giełda warszawska zawiadomiona nie była o dążeniach jakieby się w Berlinie objawiły i działalność swoją opierała wyłącznie na notowaniach wczorajszych.

Zresztą i u nas półświęto, obroty bardzo małe tak wekslami obcemi jak i papierami. Usposobienie i kierunek działalności nie stały, chociaż wczorajsze nieco korzystniejsze dla rubli notowania ku zniżce kursów walut skłaniały.

Za weksle długoterminowe na Berlin 48.40 żądano, o 5 kop. taniej niż wczoraj i płacono również taniej 48.35, a później nawet tylko 48.32$^1/_2$. Krótkoterminowe 48.30 w żądaniu, o 2$^1/_2$ kop. niżej płacono na równi z kursami wczorajszemi końcowemi 48.25 i 48.22$^1/_2$.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano interesów.

Na Londyn o 1 kop. niżej żądano 9.82 i płacono 9.80$^1/_2$ za 1 f. szt.

Na Paryż za 100 franków bez zmiany 39.22$^1/_2$ żądano. Przy nieco większem zapotrzebowaniu płacono 39.10, 39.15, a nawet 39.17$^1/_2$.

Na Wiedeń 81.55 żądano. Kurs płacono 81.35, 81.30 i 81.25.

Papiery państwowe w żądaniach niezmienionych 88, 87.80 za listy likwidacyjne większe i mniejsze żądają. Za większe 87.80 płacą. Pożyczka wschodnia 93 75 bez tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie 99.90, 99.70 i 99.60 za serji I, 99.40, 99.35 i 99.30 za serji III w żądaniu. Płacono za A serji III 99.20, za małe 99.10.

Miejskie bardzo drogę, lecz jak dziś — bez tranzakcyj. Żądania 96.30, 95.25, 94 i 93.70.

Łódzkie 86.25, 85, 83.70.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12$^1/_2$. Usposobienie wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 10-ym kwietnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Czerniak, hôtel Saski 65,—Tornton Martens, kantor towarzystwa wyrobów wełnianych,— Gadomskiemu,— Józef Werthenstein,—Korewa, Chmielna nr 1,—Konopnicki, Senatorska 8,—Reginig Uiszafir, Złota 18,—Sabaciński, fabryka Biołoskurka Dechel,—Fathke, Koppelmejster, Kościelna nr 10,—Ostroróg Sadowska dla Umiasłowski, Bracka 12,—Stopczyk, Marszałkowska,—Michalina Tutlis, Marszałkowska 46,—P. Kazimierz Oleszkiewicz, cukiernik, ul. Nowo Gdańska l. 18,—Kasjer magistratu.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż na dochód ubogich i sierot, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających, danem będzie w dniu 15-ym kwietnia r. b., t. j. we wtorek, o godzinie 1-ej z południa, przedstawienie teatru amatorskiego dla dzieci.

1) „Zaczarowana Magdusia“, komedyjka w 2-ch aktach, oryginalnie napisana przez L. Niemojowskiego.

2) Irenka Trapszo wypowie wiersz: „Mała żebraczka“, L. Niemojowskiego.

3) „Bal przed wakacjami“, komedja w 1-ym akcie, J. Chęcińskiego z muzyką Troszla.

Na zakończenie sieroty pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostające wykonają pod kierunkiem p. Dajczmana: „Śpiew przy laniu wosku“ ze „Strasznego dworu“ Moniuszki i „Bakałarz“ przy oświetleniu ogniami bengalskiemi.

Cena miejsc: Loża na 6 osób rs. 10 (dziesięć);—fotel między ložami rs. 1 kop. 50;—krzesło w 3 pierwszych rzędach rs. 1 kop. 20;—krzesło w 5 następnych rzędach rs. 1;—krzesło w ostatnich rzędach kop. 50;— amfiteatr w 1 rzędzie kop. 75, w 2 rzędzie kop. 60, w ostatnich kop. 30.

Każda osoba nabywająca bilet na to przedstawienie, ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie; na dwoje dzieci służy jeden bilet.

Bilety na to przedstawienie sprzedawane będą w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności w sobotę i w poniedziałek od godziny 10-ej zrana do 12-ej w południe, zaś w dzień przedstawienia od godziny 10-ej zrana do zaczęcia widowiska.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski*,
Sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stanisławowi K.*—Niepodobna ryczałtem potępiać wszystkich utrzymujących stancje dla uczniów. Są pomiędzy nimi ludzie uczciwi i mamy powody mniemać, iż takich jest większość. A że, jak wszędzie, znajdą się wyjątki, które tylko myślą o własnej korzyści, nie troszcząc się ani o dobrobyt materjalny, ani tembardziej o moralną pieczę nad powierzoną sobie młodzieżą, jest to rzecz ludzka i przeczyć temu nie myślimy. Na wyjątkach takich poznawać się powinni rodzice z relacyj dziecka i unikać tego rodzaju domów. Napomnienia w pismach publicznych są dla ludzi niesumiennych grochem rzucanym na ścianę.

— *Panu P. C.*—W święta wielkanocne przyjętem było składać wizyty nawet w południe we fraku, obecnie jednak używany jest i tużurek.

— *Panu W. Nar.*—*Non possumus.*

— *Panu Ludwikowi M. ze Świętokrzyskiej.*—Pracy podobnej nie mamy, nie możemy zatem, mimo szczerej chęci, uczynić zadość życzeniu pańskiemu.

— *Prenumeratorce z Niecałej.*—Rząd pisze się przez *rz* nie przez *ż*, lud przez *u* nie przez *ó*, zresztą krytyce sz. pani nie mamy nic do zarzucenia... Musi pójść do... kosza!

Franciszek Szuch,
adwokat przysięgły

z dniem 1-ym kwietnia r. b., ***przeniósł kancelarję swą z Piotrkowa do Warszawy*** i zamieszkał stale przy ulicy ***Daniłowiczowskiej nr 5*** (wprost bibljoteki Załuskich). Przyjmuje interesantów codziennie do godziny 11 rano i od 4 do 7 po południu. (415)

— Po powrocie z zagranicy, mam zaszczyt oznajmić szanownej publiczności, iż jak dawniej, przyjmuję codziennie obstalunki ***na heljo miniatury*** od godziny 12 do 4 ej i za pomocą nowo-odkrytego za granicą systemu przezemnie jeszcze udoskonalonego, wykończam takowe w przeciągu ***jednego dnia.*** Zarazem u siebie jako też i poza domem udzielam lekcyj metodą nową i bardzo łatwą. Kotzebue 3. Z szacunkiem ***Marja Calari.*** (1185

100 ***kapeluszy i 30 sukien*** do grubej żałoby, poleca specjalny magazyn ***Fijałkowskich,*** 18 Senatorska 18, wprost kościoła na parterze. (413)

— Od dnia 1-go lipca 1884 roku, ***w Resursie obywatelskiej*** wakującem będzie miejsce

Restauratora,

osoby życzące sobie przyjąć ten obowiązek, dla objaśnienia warunków, zgłaszać się zechcą do kancelarji tejże resursy. (1236)

— Wyborne trzy gatunki herbaty: „Carskij bukiet" po rs. 2. „Żułan" po rs. 2 k. 50. „Indiejskaja Roza" po rs. 3 za funt, poleca skład M. Muszkata, Senatorska nr 16. (388)

Szkoła prywatna męzka

dla dzieci wyznania mojżeszowego; przy ulicy Twardej nr 14a, zawiadamia, iż zapis uczniów, począwszy od 13-go kwietnia, odbywać się będzie codziennie od g. 9—2 po południu. Lekcje rozpoczną się dnia 22-go kwietnia.

(1264) Przełożony ***O. Friedberg.***

DO DAM

B. Kurdelska, dawniej ***Norkowska,*** b. krojczyni u p. ***Hersego,*** uczennica nadwornego magazynu ***A. Laferrière w Paryżu,*** otworzyła pracownię sukień i okryć przy ulicy ***Niecałej nr 2. Tamże udzielają się lekcje kroju.*** (416)

— ***Nowo-otworzona tabaczna fabryka Towarzystwa Sarafa i Roffe*** w Połtawie, niniejszem ma honor zawiadomić, iż wyłączny skład sprzedaży swoich wyrobów powierzyła ***p. J. Kapłanowskiemu,*** utrzymującemu składy tabaczne pod firmą „Odessa" na Senatorskiej w domu nr 6 i Wierzbowej nr 2 wprost teatrów. Mając za sobą długoletnie doświadczenie i gruntowną znajomość uprawy i fabrykacji tytoniu, możemy zapewnić, iż wyroby nasze nadsełane do Warszawy, najwybredniejszych palaczów zadowolnią i współzawodniczyć będą z pierwszorzędnemi fabrykami Cesarstwa.

Polecając wyroby nasze względom sz. publiczności, mamy nadzieję, iż takowe znajdą uznanie w osobach amatorów i znawców prawdziwego tureckiego tytoniu. (398)

Fabrykanci J. Saraf i M. Roffe.

1190 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekret*** ne oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (1110

Składy Wł. Nowickiego, w Warszawie:

Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w ***Lublinie*** na Krakowskiem-Przedmieściu, polecają odstałe i naturalne ***Wina:*** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, ***Cognac*** firmy Martell et Co. ***Rumy i Araki, Likiery*** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz ***Porter*** i Piwo angielskie. Szczegółowe cenniki na żądanie z prowincji wysyłają się franco. Ekspedycja staranna i szybka. (395)

— Znane z dobroci ***wina węgierskie*** i inne, poleca ***skład win i towarów kolonialnych J. Korneckiego, Nowy-Świat nr 40.*** (412)

— ***Letnie mieszkanie,*** złożone z obszernego pokoju i kuchni, w lesie iglastym, dwie wiorsty drogi lasem od pierwszego przystanku kolei terespolskiej, za 25 rs. na całe lato. Wiadomość przy ul. Pańskiej nr 8, II piętro, mieszkania nr 6. (408

Koń wierzchowy,

kary, pół krwi arabskiej, młody, dobrze wyjeżdżony, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej nr 5. Szwajcar wskaże. (418)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się ogłoszenie „O ekstrakcie żołądkowym z ziół alpejskich".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go kwietnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 82	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 22½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 55	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 90	—.—
„ „ „ „ m.	99 60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
„ „ „ II	95 25	—.—
„ „ „ III	94	—.—
„ „ „ IV	93 70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86 25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.	—.—
„ „ małe	87 80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II „ „ rs. 100	93 75	—.—
III „ „ rs. 100	93 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyr.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 151 7/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 13 8/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 223 7/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 145 5/9.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 8-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	840
„ „ biała . . .	—	—	870	900
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	590	600
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go kwietnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.



MAGAZYN UBIORÓW
MĘZKICH,
Karola Miniewskiego,
27a, SENATORSKA 27a, 1 piętro.
(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.
Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



Łaźnie Parowe i Wanny
Akcyjnego Towarzystwa
przy Nowym-Zjeździe,

otwarte będą w Wielkim tygodniu, codziennie od 7 rano do 11 wieczorem. Ceny **nie podwyższone.** Bilety **abonamentowe** będą **przyjmowane** w sposób dotychczasowy. 1179

Do wynajęcia od Ś-go Jana
przy ulicy Senatorskiej 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,

8 POKOI

z kuchnią, na **1 piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, 3 wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie.— Wiadomość w Kantorze Bankierskim, na 1 piętrze. 753R

Majątek
1220

83 włóki ziemi, z których 53 włók lasu, przy spławnej rzece w Kowieńskiej gub. do sprzedania. Szczegóły listownie pod adresem poczta Janowo gub. Kowieńskiej Szczerbińskiemu.

Majątek ziemski
1126

Sudołek pod Proszowicami w pow. Miechowskim, odległy od nowobudującej się kolei wiorst 21, obszaru 360 mórg przeważnie pszennej gleby, z nowemi budowlami gospodarczemi, jest do sprzedania bez pośrednictwa, od 1-o Lipca. Wiadomość u właścicielki na miejscu. Sudołek przez Proszowice.

NOWO-OTWORZONA 1128

Fabryka Kwiatów Paryzkich
Kazimiery Boczwińskiej,

Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się **Szanownej Publiczności** doborem kwiatów w różnych gatunkach, **z najświeższych modeli paryzkich,** po cenach możliwie nizkich. — **Obstalunki** wykonywa spiesznie i z wszelką akuratnością.—**Kupującym en-gros** odstępuje stosowny rabat.

Dla PP. Fotografów.
PŁYTY EMULSYJNE

do fotografji, nadzwyczajnej czułości firmy Wertha, po cenach umiarkowanych, różnych rozmiarów.
Juljan Berg, Mazowiecka 14,
przy składzie maszyn. 759r

Dobra ziemskie

włók około 30, bez służebności i nieużytków przy szosie, blizko drogi żelaznej, w glebie samej pszennej, z paru włókami 3-kośnych łąk i lasu, z wysiewem 150-u korcy samej pszenicy, z ładnym inwentarzem i budowlami, do sprzedania lub zamiany na dom, — w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. — Tamże są również do sprzedania rozmaite inne mniejsze i większe folwarki, oraz domy i place w Warszawie i na prowincji. 827r

Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 872

R. Koecher.

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
Bronisławy Radziszewskiej,
CHMIELNA 25,
na dole od frontu. 147r

ZA ROGATKĄ
Mokotowską,

obok remizy tramwajowej, w nowo-budującym się domu, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **różne lokale,** dwa sklepy, wygodny lokal na restaurację lub na aptekę, z wszelkiemi wygodami, wodociągiem, zlewami, oddzielna pralnia, magiel i łazienka. — Tamże są **STAJNIE** do wynajęcia na 10 koni na czas wyścigowy.—Wiadomość: Złota № 22, mieszkania 5. 1150

Korzystny interes
w Galicji.

Jest zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu zagranicę **Fabryka wyrobu maszyn, narzędzi rolniczych i wiertniczych, kuźnia żelaza i metali.** Maszyny fabryczne poruszane parą, warsztaty w ruchu, posiada wyrobioną klijentelę. Do kupna potrzebny kapitał 10,000 złr. a. w., resztująca należytość zostaje do czasu na hypotece realności. Bliższych objaśnień udzieli Dr Bliziński, Lwów, ul. Jagielońska № 6. 814r

Szpagat
sprzedaje najtaniej
Ludwik Riedel,
SENATORSKA № 22.

Cena paczki 12 kłębków (wagi) 2 i pół funtów).

Szary №	3—2½,	2—2,	2—3,	2—4,	2—6.
po kop.	80.	80,	85,	90,	125.

biały i kolorowy po rs. 2—paczka.
Biorącym w większych ilościach ustępuję rabat. 791R

Stajnie i Wozownie,
oraz różne inne
LOKALE,

są do wynajęcia w każdym czasie na Hożej ulicy № 7. 1089

Do mojej księgarni

poszukuję zaraz lub od 1 Maja

Zdolnego Pomocnika,

obeznanego z całym zakresem księgarstwa i biegłego w korespondencji. — Oferty o ile możności z załączeniem fotografji upraszam bezpośrednio pocztą.

Lwów, 4 Kwietnia 1884 r.

1223 **H. Altenberg,**
przedtem księgarnia **F. H. Richter.**

Do sprzedania

Fortepian Bekkera,

zupełnie nowy, z bardzo pięknym tonem, za 650 rs., a także różne Meble. — Ulica Hoża № 12 lit. D, mieszk. 4. 1224

Niema już bólu zębów!

Kto używa Eliksiru do zębów, wynalezionego i wyrabianego przez

OO. Benedyktynów w Soulac

we Francji.

Środek ten jest niedorównanej doskonałości, czyści i bieli zęby, wzmacnia dziąsła, chroni od zepsucia, niszczy osad winny oraz woń nieprzyjemną z ust. Dla tych cennych zalet eliksir ten używany jest powszechnie przez wszystkie osoby dbające o zdrowie zębów.

Cena za flaszkę rs. 1, 1.80 i 3.60. Pasta rs. 1, 2. Proszek 60 i 80 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop. drożej.

Skład główny w perfumerji

Aleksandra Kocha,

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście 83. Próbki wydaje bezpłatnie.

Nagrody rs. 20.

Upraszą się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na zegarek złoty Remontoar № 30728 skradziony w mieście Łukowie, a w razie zauważenia o danie znać p. Jakowlew, w cyrkule 10-m. 1024

ZAWIADOMIENIE.

Nieszczęśliwi małżonkowie z d. 1 Kwietnia r. b., z domu Adelfa Janasz, przy ulicy Gnojnej № 11, zostali przytuleni bezpłatnie, przy ul. Chłodnej № 9, gdzie cyrkuł 7. 1219

OGŁOSZENIE.

Skutkiem rozgłaszania przez nieżyczliwych mi ludzi wieści, jakobym miał zaprzestać swojej praktyki, mam zaszczyt podać do wiadomości, iż to jest kłamstwem i że od czasu powrotu z zagranicy, przyjmuję klientów w kancelarji mojej **przy ulicy Nalewki № 35,** codziennie **od 4 do 8** po południu.

Przytem nadmieniam iż sprawy dotyczące pretensyj **do Zarządów dróg żelaznych,** przyjmuję bez żadnych zaliczek, poprzestając na wypłacie kosztów po ukończeniu sprawy.

1222 Adwokat **Isai Kacan.**

Młyn wodny

zabudowania, dwie włóki gruntu,

Ogród duży,

dom, zabudowania 20 morgów gruntu,

WILLA

murowana, trzy morgi gruntu, 882R

PLAC

naprzeciwko stacji na fabrykę, do sprzedania w Grodzisku. Wiad. Chmielna 9, mieszk. 7.

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b.,

w domu po fabryce **Laferme,** (Marszałkowska N. 32)

1. **Lokal** na 1-m piętrze od frontu, 8-m dużych pokoi z wygodami (może być i 6).
2. **Sklep** z oknem wystawowem.

Wiadomość na miejscu. 887r

Nowo-otworzony największy Zakład Fotograficzny

POD FIRMĄ

„KONSTANTY”

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 40: naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Pomieniony Zakład posiada **trzy altany** i dla tego jest w możności zdejmowania przybywające osoby bez wyczekiwań i straty czasu.—Wszystkie pozy, zdejmowane będą tylko **sposobem momentalnym.** 1170

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają HERBATĘ

w wyższych gatunkach

przeszło 50 własnych magazynów, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnenowogrodzkim jarmarku.

Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny,

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

CUKIERNIA

ORAZ

Specjalne Fabryki CUKRÓW

J. ZAHORSKI.

Bielańska Nr 5. Elektoralna Nr 4,

poleca na nadchodzące Święta wielki wybór **Mazurków, Tortów** w różnych gatunkach, od rs. 1 do 25. — **Baumkucheny** na sztuki i funty, oraz **Tortów fantazyjnych** najświeższych fasonów.

Jako nowość polecam **TORT à la FEDORA.** Wszelkie zamówienia po cenach najprzystępniejszych.—Nadszedł również świeży transport **Jajek cukrowych paryzkich i wiedeńskich,** różnych wielkości od 30 kop. do 20 rs. za sztukę. 875R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 **Kwietnia** (1 **Maja**) r. b., o godzinie $11^1/_2$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację w gmachu 1 Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej 2,587 rs. 75 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji w gmachu 1 Części Straży Ogniowej, za summę rs. .... kop. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 830r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 **Kwietnia** (1 **Maja**) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację gmachu zajmowanego przez Kancelarję Ober-Policmajstra m. Warszawy, od summy anszlagowej 3,800 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 380 rs. i na koszta ogłoszenia 40 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji gmachu zajmowanego przez Kancelarję Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę rs. .... kop. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości 380 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia .. (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 829r

---

Piekarnia Petersburska

ulica Sienna № 7,

przyjmuje obstalunki na nadchodzące Święta na Jajeczniki, Baby i Placki, z najlepszych i świeżych produktów. 1200

Od 1 Lipca 1884 r., przy ulicy Grzybowskiej № 46, jest do najęcia

BAWARJA

z mieszkaniem, ogrodem, altaną i kręgielnią. Wiadomość u W. D. 1174

Letnie Mieszkania

w pięknych uroczych miejscowościach, z umeblowaniem i wszelkiemi wygodami, — do wynajęcia w cenie od 150 rs., oraz wille do sprzedania, — w Biurze Komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, ulica Miodowa № 3. 826r

---

Zakład Fotograficzny

korzystający z zupełnego powodzenia, jakie dać może miasto gubernjalne,

jest do sprzedania.

Osoby interesowane, o bliższych szczegółach, mogą się dowiedzieć w zakładzie fotograficznym „Marion,“ w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 836r

---

DOBRE KUPNO.

Majątek w gub. Kaliskiej, włók 95, z piękną rezydencją, lasu włók 20, łąk włók 6, zabudowania murowane, Folwarków 4, z których każdy z oddzielną hypoteką.— Majątek włók 50, w tem lasu włók 20, majątek ten na parcelację przedstawia nadzwyczaj wielkie korzyści.—Majątek włók 21, w tem lasu włók 11, pałac i park, inwentarze zbytkowne. Siana sprząta się do 40 stogów. Dochodów stałych rs. 1,800.—Majątek włók 200, w tem lasu włók 150, gleba ziemi pszenna, las przeważnie budulec i towarowy. Dochodów stałych do 5,000 rs. oraz Dom w Warszawie na korzystnych warunkach. Wiadomość u pełnomocnika od 4—6, Długa № 45, mieszkania № 4, 2-e piętro. 997



Odalisk.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **„La Beauté Immortelle“** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. **Cena rs. 2 na prowincji, rs. 1 kop. 50** w Warszawie, w perfumerjach Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41; Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. W Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 851r

---

Mydło Ziołowe d-ra Borchardta.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych jak powyższe: wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia przez słońce, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. Cena 40 kop. — Sprzedaż u **Aleks. Kocha,** Krak.-Przedmieście № 83.



MIESZKANIA

w domu N. 70 Leszno.

Zaraz lub od 1-go Lipca na świeżem powietrzu, w ładnym ogrodzie fruktowym z 4, 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami. Cały ten dom może być wraz z ogrodem, piwnicą, lodownią, stajnią i wozownią na lato i zimę wynajęty. Wiadomość na miejscu u dzierżawcy. Tamże są inne lokale do najęcia zaraz po cenach nader przystępnych. 1144

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ."



„NIE KASZLAJ."
EKSTRAKT-SŁODOWY—MIODOWO-ZIELNY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy** i **najlepszy** środek dyetetyczny, przeciwko **kaszlom, krztuszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła**, zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.—Zwracamy nato uwagę!**— Oprócz wielu podziękowań posiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 18R

PIEGI! PIEGI! PIEGI!

Najlepsza pora do ich wygubienia jest obecna wiosenna.
Nadmieniam iż wszelkie inne środki zachwalane w pismach, nic nie pomagają!
Środki najskuteczniejsze są:
Mleko Antefeliczne Rs. 2 k. 70.
Cali-Krem . . . . . Rs. 1 k. 20.
Już po użyciu kilku flaszek skutek najpewniejszy. Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha, Krak.-Przedm. № 83.**

Młodość, świeżość i piękność Twarzy!
Zalety te posiada

Mleko z kwiatów Lilji.

Które jest najdoskonalszym środkiem do zniszczenia piegów, żółtych i czerwonych plam, opalenia przez słońce, opiersznięcia i krost. Użycie tego środka czyni zbytecznem używanie pudru i bielidel. Cera twarzy nabiera przezroczystą białość, aksamitną miękkość i świeżość. Sposób użycia po polsku przy flaszce. Cena rs. 1 65, z przesyłką rs. 2. Skład u **Aleksandra Kocha**, w Warszawie, ul. Krak.-Przedmieście № 83.

Do wiadomości PP. Właścicieli Fabryk Papieru

Jest do sprzedania z dostawą do stacji Praga, **massa drzewna osikowa**, sucha, odznaczająca się białością. — O warunki kupna i widzenie okazów, proszę zgłosić się na Nowy-Świat № 7, mieszk. 7. 1066

Essencja sosnowa
Aptekarza S. Radlauera,
w POZNANIU.

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.
Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.
W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.
Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83. 543r

Najnowsze Korty i Materjały
NA
Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych, jak również francuzkie i angielskie
poleca
Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Mam honor rekomendować nowo wypuszczone **PAPIEROSY:**

„WIANEK"

w cenie za 100 sztuk kop. 60, za 10 sztuk kop. 6, które swoją dobrocią i wyborowym smakiem, stanowią rzadkość w podobnych gatunkach.
Papierosy **„WIANEK"** są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach w Warszawie i na prowincji.

707R **FABRYKA TABACZNA**
„SIEWIER."

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY
Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**
przez użycie **PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN**
Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać
WĘGLA D-ra BELLOC
Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.
Na każdym flakoniku jest podpis Clertan
FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.
ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO
GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS
Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandałowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*
„Z powodu delikatnej karukowej osłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi." *(Gazeta Szpitali Paryzkich).*
Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.
Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancyę, na każdym flakonie **KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS** markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Pigułki trawiące à la Pankreatyny Defresne'a,
farmaceuty 1-ej klassy, b. assystenta szpitali paryzkich.

Pankreatyna, używana w szpitalach paryzkich, jest najdzielniejszym ze znanych środków trawiących. Posiada ona własność trawienia i przerabiania nie tylko mięsa, ale też i ciał tłustych, chleba i części mącznych.
Trzy lub pięć pigułek à la Pankreatyny Defresne'a po jedzeniu sprowadza zawsze najlepszy skutek, jeżeli żołądek nie znosi jedzenia, czy to z powodu alteracji, braku soku gastrycznego, lub gorączki albo rozdrażnienia **żołądka**. Lekarze przepisują je przeciw dolegliwościom niesmaku, złego trawienia, wymiotów, wzdęcia żołądka, anemii, dyarji, dysenterji, zapalenia kiszek, bólom żołądka, chorób wątroby, opadania z ciała, senności po jedzeniu, oraz wymiotów w czasie ciąży.
Pankreatyna sprzedaje się w fabrykach z miarką 3 do 4 łyżeczek proszkowych na pojedzeniu.
Defresne Nr 56, Rue de la Verrerie w Paryżu i u znaczniejszych **aptekarzy** Francji i Zagranicy.

A. F. GALLE
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Senatorska № 16, wprost kościoła Ś-go Antoniego, ma zaszczyt polecić:
Pomada do czyszczenia metali,
Proszek do czyszczenia metali.
Wapno Wiedeńskie do tegoż użytku i
Poudre Phenogène,
Olejek Stearynowy,
Szmyrgiel w proszku do czyszczenia i polerowania noży.
Chiffon merveilleux (płótno do czyszczenia).
Sprzedaż cząstkowa i hurtowa. 763R

25,000 rubli.

Młody kupiec, którego interesa w krótkim czasie znacznie się rozgałęziły, że sam wszystkiemu nie może podołać, szuka inteligentnego **Wspólnika** z kapitałem, od 20 do 30 tysięcy rubli.—Serjozne oferty w Administracji tego pisma pod L. X. „Fortuna" uprasza się składać. 1203

W dniu 3 (15) Kwietnia r. b., o g. 10 rano w IV Wydziale Sądu Okręgowego, sprzedana zostanie przez publiczną licytację

Nieruchomość

pod № 2666 w Warszawie, przy ulicy Sowiej położona. Licytacja rozpocznie się od 8,000 rs. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można codziennie od 4—7, u podpisanego
Józef Goldszmit,
1183 (adwokat przys., Miodowa 15).

Zakład stolarski 1184

wraz ze składem mebli i składem trumien metalowych, do odstąpienia w każdym czasie. **Także do odstąpienia oddzielnie szafa-maszyna.** Wiadomość przy ul. Niecałej № 7, m. 20, codziennie w godz. popołudniowych od 4—7.

Do sprzedania:

2 kanapy miękkie, 2 napoleonki, 3 krzesła pozłacane, 2 lustra duże salonowe, 2 słupki czarne, tualeta, biurko, lotka orzechowe, żelazne; szafa orzechowa dębowa; lampy, zegar, porcelana, kwiaty i książki. Erywańska № 4, dom Luxenburga, mieszkania № 4. 1196

ADRES.

Zakład Jubilerski **Ludwika Iflanda,** przeniesiony został na **Tłomackie Nr 8,** dom W. Manna. 1131

KAUCJONOWANE
BIURO NAUCZYCIELSKIE
Józefa Łuczyńskiego,
KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE № 6,
na wprost kościoła św. Krzyża,
zawiadamia, że ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo sprowadzone, Korepetytorów, Osoby na demi-place na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 722R

Biuro kaucjonowane Nauczycielskie
Heleny Dąbrowskiej,
Nauczycielki Wyższej,
Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost Skweru. 781

Do wydzierżawienia z wolnej ręki od 1-go Czerwca 1884 roku,
Folwark Wąwał,
należący do głównych dóbr Tomaszowskich w gub. Piotrkowskiej, obejmujący mórg 322 pr. 201 ziemi ornej, w dobrej glebie. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można jedynie osobiście w kancelarji Zarządu dóbr Tomaszowskich. Listowne zapytania zostaną bez odpowiedzi. 1146

Fabryka stempli kauczukowych 838R



Luckner i Suchowiecki,
Warszawa, Nowy-Świat 31.
Poszukuje zdolnych agentów w różnych stronach.



Istniejący od roku 1790

HANDEL WIN,

HERBATY, TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKATESÓW

STEFANA DOBRYCZ & Co.

DOSTAWCÓW DWORU JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI

Senatorska 1, — Krakowskie-Przedm. 93,

po usunięciu niedołężnej i szkodliwej administracji,

zaopatrzony na nowo w zapasy wszelkich najlepszych towarów, poleca takowe po cenach możliwie nizkich.

846R

THE NEUCHATEL-ASPHALTE COMPANY (limited)

w BERLINIE.

JOHN W. LOUTH, Dyrektor.



Właściciel Kopalń asfaltu w VAL de TRAVERS

Kanton Neuchatel w Szwajcarji.

Zamówienia na asfalt **VAL de TRAVERS, gudron, asfalt do ścian itp.**, jako też na roboty asfaltowe, przyjmują niżej podpisani.

Zwracamy głównie uwagę na asfalt prasowany do ulic, (którym to asfaltem pokryto w Berlinie, około 65,000 □ saż. (= 22 wiorstom), jako też na nasze roboty z **asfaltu lanego** Val de Travers.

Sześciokątna forma naszych płyt mastiksowych bywa podrabiana. Upraszamy przeto o baczną uwagę na markę ochronną.

BRACIA MACDONALD & Comp.

Reprezentanci na Królestwo Polskie w Warszawie, Elektoralna Nr 5.

a165R

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.



POWÓZ

cztero-osobowy, używany, w dobrym stanie, z fabryki pierwszorzędnej, do sprzedania.—Jerozolimska 23 a. 1190

DLA DAM

Kassetki Ogniotrwałe Paryzkie do przechowania kosztowności, nader eleganckiej roboty, wybite **atłasem** i z sekretnym zamkiem.—Wiadomość

w Kantorze Agentur

E. HOROWITZA,

Królewska 39. 817R

Naturalna Iwonicka Woda.

Najpotężniejsza solanka Jodowo-bromowa, którą i w domu dłuższy czas z wybornym skutkiem pić można przez miesiące wiosenne i letnie, gruntownie i skutecznie pomaga we wszystkich **cierpieniach skrofulicznych, obrzmieniach gruczołów w chronicznych i uporczywych chorobach stawów i kości. w zadawniałych wypocinach, po zapaleniach błon szluzowwych, w zadawniałych chorobach skórnych, liszajach, w chronicznych cierpieniach kości i stawów kiłowej natury** itd., itd.—Dostać można we wszystkich renomowanych Aptekach i Składach aptecznych w Warszawie i na prowincji.

Upoważniona Filja Dyrekcyj Zdrojowych Galicyjskich i Czeskich,

reprezentowana przez

Dom Handlowy J. WENTZLA w KRAKOWIE.

Objąwszy od roku bieżącego 1884 **wyłączną** sprzedaż i rozsyłkę na własny rachunek Wód Mineralnych Iwonickich i przetworów z tychże, ma zaszczyt podać do wiadomości stron interesowanych, aby zamówienia swe jak najśpieszniej, już nie do Zakładu Zdrojowego w Iwoniczu, ale wprost

do firmy J. WENTZL w Krakowie adresować raczyły.

W Krakowie, dnia 26 Marca 1884 r. 824R

Wyprzedaż Win

o 25%

niżej cen wszędzie praktykowanych, w Składzie Win B. Roguskiego, pod filarami Resursy Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście. 1173

MLECZARNIĘ

przy ulicy Niecałej № 8, egzystującą, objęła powtórnie dawna jej właścicielka p. **Anna Orlicka,** w dniu 9 Kwietnia r. b., znaną z wyborowego Pieczywa, Nabiału oraz Kawy i Herbaty. Na nadchodzące święta przygotowała Baby, Placki zwyczajne, z serem, Bułeczki pszenne wiejskie, Chleb wiejski oraz **przyjmuje Obstalunki na Święta.** 1207

KAWIARNIA

N. 71 Marszałkowska N. 71.

poleca na nadchodzące święta swoje Wyroby Cukiernicze, a mianowicie:

Kwiaty cukrowe do ubierania ciast w wielkim wyborze, **Maczki** w różnych kolorach.

Baranki i Jajka, Stoliki ze święconem i Torciki dla dzieci.

Placki z makiem, serem, Jajeczniki, Torty.

Mazurki tak zwane polskie.

Baby parzone funt kop. 25. 1161

Tamże można dostać codzień Mleka zsiadłego i **Chleba wiejskiego własnego wypiek**

OBICIA PAPIEROWE



w najświeższym guście od najskromniejszych i najniższych cen, do najwspanialszych, naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach,

Rolety do okien, **Gzemsy** do firanek, **Rozety** i **Ozdoby** sufitowe, naśladujące sztukaterję, z papieru wytłaczane, **Chodniki** i **Wycieraczki** kokosowe, **Ceraty** wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego. 793R

Fabryka Porteru i Piwa Bawarskiego,

POD FIRMĄ

HABERBUSCH & SCHIELE.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **rozpoczęła w tych dniach sprzedaż Piwa** Bawarskiego, zapasowego (Lagrowego) **na beczki i butelki** w **fabryce.**

Poleca się również wyborowym porterem marcowej fabrykacji tak zwykłym jak i dubeltowym (Extra Doublo Stont).

Piwo powyższe sprzedaje się zarazem w butelkach etykietą firmy opatrzonych, (lecz nie mniej jak 30 butelek).

Telefon Nr 415. 869R

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU : **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Z Fabryki E. EICHLERA, właściciela apteki. 706

Woda Kolońska Międzyrzecka,

znana oddawna ze swej dobroci nagrodzona dyplomami na Wystawach międzynarodowych, nieustępująca oryginalnej Wodzie Kolońskiej, oraz

Wody Kwiatowe

z różnemi zapachami świeżych kwiatów, poleca się Szanownej Publiczności.

Główny Skład w Warszawie, w Magazynie bielizny i Towarów Norymberskich

P. Szymańskiej.

Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej.

Flakony różnej wielkości. Ceny umiarkowane.—PP. Handlującym odstępuje się rabat.

501R

ZAWIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU

F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urządzeń Aptek, Składów Materjałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tąż samą firmą i w tem samem miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu **ryczałtowa sprzedaż lub częściowa wyprzedaż** szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

F. Chwastkiewicz,

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą. **Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.**





Dom Handlowy

Dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości,

Jana Dmitrjewicza Ryłownikowa i Synów,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzył

Kantor Mąki Rossyjskiej „KRUPCZATKI"

własnej produkcji **młyna parowego walcowego mechanicznego** oraz **Skład dla hurtowej i detalicznej sprzedaży**

Sprzedaż odbywa się przy rogu ulic Granicznej i Królewskiej w domu Neufelda.

548 ZARZĄDZAJĄCY **Łysienkow.**

Oddział Cukierniczy
Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej,

podaje do publicznej wiadomości, że przy nadchodzących Świętach wypiekać będzie wyborowe baby, placki, mazurki, baumkucheny i torty w różnych gatunkach.

Sprzedaż powyższych wyrobów uskuteczniać się będzie w sklepach przy ulicach: Leszno № 40A, Senatorskiej № 16, Marszałkowskiej № 59, № 47, № 36 i 18, Nowy-Świat № 45 i № 23, Chłodnej № 24 i Brackiej № 4.

Z powodu ciągłego zaopatrywania takowych w świeże i różnorodne gatunki ciast, żadne obstalunki przyjmowane nie będą. 1187

Administracja Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej.

NOWO-OTWORZONA
Fabryka Piór Strusich, Fantazyjnych i Egrett,
LEOPOLDA SCHLESINGER,
Świętokrzyzka Nr 24,

przygotowała na sezon wiosenny wielki zapas piór strusich, fantazyjnych i egrett, w najnowszych kolorach, po nader nizkich cenach. 1201

Nauka i wychowanie.

W Wiedniu. Osoba wykształcona polka, przyjmuje dzieci od lat dwóch na wychowanie. Kształcące się zaś w instytutach panienki na stancję, zapewniając macierzyńską opiekę. Lekcje muzyki i języków sama udziela.—Tamże jest pokój umeblowany dla podróżujących; adresować: Circus-gasse № 14, drzwi № 4, piętro 1-e, Madame Aleksandrin.

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 3315

Osoba młoda, posiadająca język francuzki z konwersacją, nauki klasyczne i muzykę, pragnie umieścić się do dzieci, za umiarkowane wynagrodzenie. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. — Tamże pokój umeblowany zaraz do wynajęcia 5034

Student uniwersytetu mający długoletnią praktykę, udziela specjalnie lekcyj matematyki. Czysta № 6, mieszkania 15. 5083

Jest pomieszczenie dla panienek teraz i od wakacji. Zapewnia się troskliwa opieka z korepetycją, z francuzkim, niemieckim i rosyjskim językiem. Złota № 28 lit. F, m. 25.

Posady i prace.

2 uczni potrzeba do zakładu przemysłowo-handlowego, posiadający języki: rosyjski, polski, niemiecki, zechcą się zgłaszać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. R. 598. 5228

Człowiek w sile wieku, obeznany z czynnościami handlowemi, poszukuje posady kasjera lub inkasenta w interesie handlowym, lub też zarządu domem w Warszawie, z gwarancją do 3,000 rs.; także jest do umieszczenia chłopczyk z prowincji do handlu, mający lat 15. Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszk. № 1. 5223

Poszukuje się dysponenta-kupca, do interesu fabrycznego, z kaucją od rs. 4,000 do 6,000. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 1294, mieszk. 13, oficyna poprzeczna, 2-e piętro. 5230

Rs. 2,000 kaucji przy odpowiednich rekomendacjach, poszukuje się rządztwa domu większej posesji, lub kasjerstwa w Warszawie. Łaskawe zgłoszenia w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 739

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w Księstwie Poznańskiem i Królestwie poszukuje posady zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość: ulica Wspólna 34, m. 9. 5133

Do hotelu Angielskiego potrzebny jest zarządzający, znajomość języków wymaga się. Wiadomość u dzierżawcy, od 3-ej do 6-ej.

Niemka nie młoda, z dobrą rekomendacją, znająca dobrze język polski, szuka miejsca do zarządu domu do wdowca, albo do pielęgnowania osoby słabej, lub w handlu mogłaby być użyteczną. U właściciela drukarni przy ulicy Zielnej № 9. 5264

Fotograf po długiem pobycie po zagranicami, dobrze uzdolniony w swoim fachu, powrócił do kraju, poszukuje zajęcia u którego z pp. fotografistów warszawskich, za umiarkowane wynagrodzenie. Uprasza o złożenie adresu w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B.

Osoba w średnim wieku, naukowo wykształcona, poszukuje miejsca w handlu, lub innym zakładzie. Aleje Jerozolimskie № 17, w pracowni bielizny. 802

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie po nizkiej cenie. Mokotowska № 6, 1-e piętro № 3. 5151

Fortepiany kupuję! używane. Marszałkowska № 48, w magazynie mebli. 4736

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Rs. 25 za garniturek mebli. Marjańska № 3, w pracowni sukien. 5134

Rolety drewniane żaluzjowe, praktyczniejsze od zagranicznych, wykonywają się na Nowej-Pradze u stolarza Popławskiego, ulica Nowopraska № 91. 4749

Wózek dla chorych, pokojowy, mogący też służyć na wyjazdy do ogrodu, jest do sprzedania na ulicy Instytutowej pod № 6, stróż wskaże mieszkanie. Obejrzeć można wózek codziennie między godziną 12 a 4 po południu. 5207

Jest do sprzedania altana żelazna, stoły i krzesła żelazne ogrodowe, szyldy mniejsze i większe, latarnie, portjery, maszyna do gotowania kawy, maszyna do lodów i bufet. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47.

Mundur dla ucznia szkoły realnej, prawie nowy, tanio do sprzedania. Elektoralna № 15, mieszkania 5. 5232.

96 foteli teatralnych dębowych, wyściełanych i utrechtem krytych, do sprzedania przy ulicy Miodowej № 11. Wiadomość w biurze właściciela domu. 5213

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 5096

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 5087

Z powodu wyjazdu są skrzypce do sprzedania, wartujące 200 rs., a dziś za cenę przystępną. Wiadomość: ul. Hr. Berga № 3, u stróża. 5206

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6. w pałacyku, mieszkania 41. 5250

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskażę. 5244

Szal francuzki zupełnie nowy i suknia jedwabna, koloru paon do sprzedania. Ul. Wspólna № 13, m. m. 5. 5263

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitur rzeźbiony, jedwabiem kryty, oraz inne szafy bogato rzeźbione, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, oraz firanki, lampy i dywany, do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszk. 30. 5266

Do sprzedania lub wynajęcia fortepian, prawie nowy, oraz gustowny garnitur mebli. Wiad.: Ciepła № 12, mieszk. 32. 5262

Akwarjum bardzo ładne z fontanką i rybkami, za rubli 15. Pańska 40, stróż wskaże. 5218

Potrzebne są dwie klacze zaprzęgowe rosłe, rasowe, chociażby nie zupełnie młode, byleby zdrowe, parą lub też pojedyńczo. Reflektanci zechcą składać oferty pod literami M. S. u numerowego w chambres-garnies, Podwal № 3. 5267

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes. Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Niecała 8.

Sklep spożywczy jest do sprzedania przy ulicy pryncypalnej, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość we wszystkich kioskach warszawskich. 769

Dom w Warszawie do sprzedania lub zamiany na mniejszy, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość powziąć można u właśc. domu № 14 przy ul. Mokotowskiej.

Dom do sprzedania, na korzystnych warunkach. Dzielna 26. 788

Do sprzedania zaraz na korzystnych warunkach w Łodzi, handel win, korzeni i delikatesów, z dochodem dziennym rs. 150. Bliższa wiadomość w aptece, Müllera w Łodzi. 4943

Do wydzierżawienia albo sprzedania domek nowy, o 4-ch pokojach, z obszernem zabudowaniem gospodarskiem i placem oparkanionym, blizko Warszawy, zdatne na hodowlę drobiu, oborę, składy i t. p. Wiadomość: Elektoralna 6, mieszkania 13. 792

Jest do sprzedania folwark, 17 włók w dobrej glebie, pod cukrownią w guberuji Kaliskiej, na dogodnych warunkach. Potrzeba 12 tysięcy rubli. Wiadomość udzieli p. Szlązkowski w fabryce wód mineralnych, ul. Elektoralna № 19, codziennie do 10 rano.

Folwarczek do sprzedania lub zamienienia na dom z inwentarzem, bez serwitutów, rozległość około 4 włók, 7 wiorst od Nowo-Mińska, przy szosie, budowle nowe, 2 domy mieszkalne, ogród i staw duży. Wiadomość: Bonifraterska 3, u właściciela domu

Kawiarnia z dobrem powodzeniem jest do sprzedania, oraz meble restauracyjne. Ul. Freta № 37. 5090

Kasa zaliczkowa tow. udziałowego, z kapitałem zakład. 200:000 rs. Plac Warecki № 14, róg Szpitalnej. Pożycza na kosztowności, ułatwia przeniesienie zastawów od osób prywatnych, wydaje przedmioty natychmiast, procenta i opłaty z dołu. Otwarta od g. 10—4 (prócz niedziel), taksowanie od godziny $10^1/_2$ do 3. 3667

Dom jedno-piętrowy, w połowie murowany, z placem, do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę, przy ulicy Wspólnej № 38, Nowa-Praga 4796

Zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego, ulica Nowy-Świat № 54, trumny, suknie pośmiertne, wieńce, żałoby, kapelusze, welony, florezy, fryzki. Załatwia pogrzeby, przewozi zwłoki, dokonywa exhumacji. 3813

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Place położone między budowlami zaraz za rogatkami Jerozolimskiemi, 3 (15) Kwietnia sprzedaż z licytacji (częściowo) od kop. 50 za łokieć. Wiadomość: Żurawia 3. Rakint.

Do sprzedania majątek ziemski na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przez Kalwarję gub. Suwalską, u właściciela Wiłkoboli. 5259

Lokale.

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Stajnia na 12 koni z wozownią obszerną, murowane, w bardzo dobrym stanie, z mieszkaniem, jest do wynajęcia zaraz lub od św. Jana. Wiadomość u właścicielki domu № 32 ulica Pańska. 5120

Poszukuje się pokoju kawalerskiego, umeblowanego, z usługą, na 1-m piętrze, z oknem na ogród, w pobliżu alei Ujazdowskiej lub w Mokotowie, blizko stacji tramwajowej, u rodziny obywatelskiej. Adresy składać należy pod lit. „K. 30," w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5100

Pokój duży, umeblowany, z usługą. Ulica Leszno 39. 736

Letnie mieszkanie, 200 rs. półrocznie. Domek z ogródkiem, naprzeciwko parku Belwederskiego i Łazienkowskiego. Komunikacja tramwajowa. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszkania 1. 5018

O pół godziny jazdy koleją od Warszawy, przy samym przystanku w Sosnowym lesie, są letnie mieszkania do najęcia. Wiadomość: Włodzimierska № 5a, mieszkania 1, od godz. 9—3, z wyjątkiem świąt. 776

Marszałkowska № 56, lokale po 6, 7 i 8 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, wodociągiem i zlewem, a niektóre nawet z łazienką i gazem, oraz sklep okazały, z 2-a pokojami i kuchnią, lub bez takowych, do wynajęcia od Ś-go Jana. Marszałkowska № 56, zaraz przy Zielonym Placu. 761

Jest do wynajęcia pokój umeblowany, z opałem i osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie. — Tamże są chomonta ruskie do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: Smolna № 8, m. 3. 5226

Do wynajęcia 3 pokoje z meblami, razem lub pojedyńczo do Ś-go Jana. Wiadomość: Ogrodowa 5. 5214

6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z komfortem i wszelkiemi wygodami, suche i ciepłe, tudzież stajnia i wozownia do wynajęcia od Lipca. Ulica Wilcza № 15a. 5217

Pokój dla przyjezdnych przy jednej osobie, na krótki lub dłuższy czas, z meblami, samowarem, usługą, pościelą. Chłodna № 8, mieszkania 16. 5205

Zaraz do wynajęcia salon duży, umeblowany, może być z całodziennem życiem. Nowy-Świat 28, mieszk. 11, pierwsze piętro.

Z powodu wyjazdu natychm. tanio do wynajęcia. Chmielna 8, m. 5, pokoje 2 lub 3 frontowe, umeblowane, z wygodami. № 14 Widok, mieszkania 6, apartament z 4 pokoi, elegancko umeblowany, z fortep., kuchnią i przedpokojem, od godz. 9—1 codzień. 5237

Letnie mieszkania od 25 do 60 rs. dla osób z familją i dla pojedyńczych, ze stołem, w lesie iglastym, produkta w miejscu, godzina jazdy koleją Terespolską; tamże jest lecznica dla chorych piersiowych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w kantorze najmu ekwipaży Makaja. 4931

Apartament o 7-u pokojach, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 4957

Pokój bardzo ładny, duży, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia od 1 Maja. — Tamże do sprzedania tanio meble: kanapka, 6 krzeseł wyplatanych, komoda, łóżko i stół. Złota № 18, mieszk. 23, od 6-ej do 8-ej wieczorem. 5238

Przy ulicy Leszno № 57, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. całe 1-e piętro, t. j.: 7 pokoi, bardzo obszernych, przedpokói, pasaż i kuchnia, za rs. 1,000 rocznie; stajnia z wozownią za rs. 150 rocznie. Wiadomość na miejscu. 2561

Za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia od 1 Lipca oddzielny domek, przydatny na fabrykę lub warsztat, składający się z 2-ch obszernych pokojów, każden o 5-u oknach. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 803

Różne lokale od 1 Lipca r. b. Ulica Królewska № 21, wprost Saskiego ogrodu. Tamże lokal na kantor lub sklep. 804

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Długa 8. Fabryka torebek papierowych zawiadamia szanownych odbiorców, że przyjmuje wszelkie zamówienia na torebki maszynowe w różnych kolorach, po cenach fabrycznych. Uprasza czyniących zamówienia, aby piśmiennie wyszczególniali rozmiar, kolor, firmę lub bez. 699

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i układania, skład koronek ruskich. Hotel Brühlowski, Wrotnowska. 5104

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuję. Nowolipki 26, mieszk. 16, oficyna. 4772

Fabryka sprzączek do szelek i krawatów. Chłodna № 25. Nikluje wszelkie metale.

Biuro próśb, tłómaczeń i realizacji dowodów pieniężnych F. Strycharzewskiego, hotel Paryzki, Bielańska № 19. 5265

Ruska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i potrzebujące dyskrecji w osobnych pokojach i rekomenduje mamki. Ulica Nalewki № 9, mieszk. № 26.

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. 793

Mamka młoda, z obfitym pokarmem u akuszerki Sikorskiej. Solna № 8. 5216

Mamki z młodym i starszym pokarmem, z małym długiem, u akuszerki. Chmielna № 6. 5182

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 5139

Kobieta życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Litewska, dom p. Janeczko, wiadomość u stróża. 5269

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu. Ulica Marszałkowska № 67.

Pies pinczerek biały, żółte uszy, przybłąkał się w tych dniach pod № 50, na Krakowskiem-Przedmieściu. Odebrać go można za udowodnieniem u Feliksa Numerowego hotelu Dziekanka. 5258

2 wyżły przybłąkały się d. 6 Kwietnia, odebrać można: Zgoda № 7, u Matyjewskiego. 5260

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 30 Марта (11 Апрѣля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner